Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 44. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 22 lutego 1930 r. | Rok XXIV.

Jak powstała Rosja bolszewicka

(Z powodu książki F. A. Ossendowskiego „Lenin“.)

(Zagadnienie Wschodu, które dzięki ostatnim wypadkom wysuwa się obecnie na czoło polityki światowej, spowodowało znakomitego autora i badacza do napisania poniższych, tak bardzo w tej chwili aktualnych uwag. — Red.)

I.

Ponura, pławiąca się w morzu krwi przelanej, postać założyciela państwa bolszewickiego, potężna swą mocą iście piekielną, przez długie jeszcze lata przyciągać do siebie będzie uwagę i myśl historyków i psychologów. Pierwsi badać będą istotę warunków historycznych i społecznych, które umożliwiły nielicznej grupie zdecydowanych na wszystko spiskowców obalenie niemal w mgnieniu oka, ustroju państwowego, istniejącego od wieków i opanowanie półtorasta miljonowego zbiorowiska plemion, różnego pochodzenia i rozmaitego stopnia cywilizacji. Takiem bowiem zbiorowiskiem, a nie narodem, była i jest Rosja. Psycholodzy wyjaśnić będą usiłowali, w jaki sposób i pod wpływem jakich czynników mógł powstać w XX stuleciu typ ludzki, łączący w sobie właściwości despoty azjatyckiego z dawnych wieków i współczesnego fanatyka idei, typ nie oszczędzający nikogo i niczego, druzgocący na swej drodze wszystko, co stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu, poczętych w jego głowie, zuchwałych, zdawało-by się, fantastycznych, projektów.

Rozwiązania tej podwójnej zagadki podjął się F. A. Ossendowski w swej książce, zatytułowanej: „Lenin“ i dopełnił swego zadania lepiej, niż jego na tem polu poprzednik niemiecki Fülop-Müller, autor książki: „Lenin i Ghandi“ (niezbyt szczęśliwe zestawienie dwóch reformatorów społecznych: rosyjskiego i induskiego — książka przetłomaczona na polski). Praca Ossendowskiego — wielki tom w formie czwartki o blisko 500 stronicach — jest to powieść-biografja krwawego cara Rosji, od dzieciństwa do śmierci; autor daje nam w niej długi łańcuch scen, czy to rzeczywiście przeżytych przez Lenina, czy też przez autora „wystylizowanych“, (jak się mówi o obrazach), ale zgodnych z rzeczywistością, malujących dosadnie warunki bytowania rozmaitych sfer społeczeństwa rosyjskiego. Na tem tle autor przedstawia stopniowe kształtowanie się charakteru i psychiki wodza rewolucji bolszewickiej oraz rozwój jego akcji niszczycielskiej, z góry, dokładnie nawet w szczegółach obmyślanej. Improwizacji bowiem, ani wahań u Lenina nie było; natomiast było konsekwentne i bezwzględne wykonywanie planu, ułożonego uprzednio z rozwagą i matematyczną ścisłością. Plan obejmował nietylko Rosję, ale świat cały: wszędzie miał być obalony od fundamentów istniejący ustrój społeczno-państwowy, a na jego miejscu zbudowany nowy, oparty na koncepcjach teoretycznych, nie mający realnych wzorów w przeszłości. Ze stronic książki Ossendowskiego wygląda do nas, z pod maski mongolskiej, duchowe oblicze jednego z tych, którym ludzkość dała słusznie miano „biczów Bożych“.

*

Włodzimierz Iljicz (syn Ilji) Uljanow-Lenin (Uljanow — nazwisko rodzinne, Lenin — pseudonim partyjny) urodził się w r. 1870 na dalekim wschodzie Rosji, w Symbirsku, nad Wołgą; ojciec jego, z pochodzenia Kałmuk astrachański, był urzędnikiem ministerstwa oświaty; matka była z pochodzenia Niemką. Po ojcu syn odziedziczył znamiona rasy mongolskiej: zewnętrzne — kolor skóry skośne, wąskie oczy, wystające kości policzkowe; wewnętrzne — skłonność do okrucieństwa, podstępność, żądzę władzy nad swem otoczeniem, niczem nie ograniczonej i niczem nie hamowanej. Od matki wziął niemiecką praktyczność, systematyczność, zdolność do pracy i wytrwałość. Odziedziczone cechy, z biegiem czasu doprowadził, można powiedzieć, do doskonałości; zabił w sobie wszelkie uczucia, kiedy mogły osłabić wolę i przeszkadzać w pracy, oprócz uczucia nienawiści; pracowitość jego nie znała zmęczenia; zdobył wielką wiedzę, wyćwiczył doskonale i wyostrzył swój rozum, to znaczy, zdolność logicznego myślenia i wyciągania z istniejących faktów, niewidocznych jeszcze dla drugich, wniosków, oraz zdolność przewidywania dalszego biegu wypadków. „Jednem słowem stał się powoli jedynie przenikliwym rozumem i żelazną wolą, bez serca i ludzkich uczuć; w zakreślonym przez rozum obrębie idei, wola Lenina, przeobrażona następnie w fanatyzm sekciarza, łamała, kiedy doszedł do władzy, bez litości ludzi i rzeczy, wciskając ich gwałtem w ramy również sekciarskiego programu społecznego, który uwzględniał tylko materjalną stronę życia ludzkiego. Dla umysłowości Lenina, czy to rewolucjonisty-spiskowca, czy też jawnego dyktatora Rosji, istniała tylko materja i związane z nią interesy, dla ducha i zagadnień duchowych nie było miejsca; istniał człowiek, **Boga nie było.**

Dziecinne lata spędził Uljanow-Lenin w rodzinnem mieście, w środowisku urzędniczem: przedstawiciele władz państwowych, popi, lekarze, nauczyciele itd.; zdolny i spostrzegawczy od natury, umiał ocenić płytkość tej t. zw. „inteligencji“ rosyjskiej, która, poza pracą obowiązkową, cały czas spędzała na kartach i pijaństwie. Poznał niski poziom jej umysłowości i moralności, ale jednocześnie poznał także w sposób, oddziaływujący na wyobraźnię dziecka i nie dający się nigdy zatrzeć, stosunek tej „intelligencji“, jako klasy rządzącej, do miljonowych rzesz podwładnego ludu, mianowicie bezlitośny wyzysk, i okrutne znęcanie się silnych nad słabymi; szereg scen tego rodzaju, poprostu strasznych swą prawdą życiową — podaje Ossendowski w swej książce. Wtedy to zapadły w serce młodego Lenina pierwsze ziarna nienawiści, skierowanej przedewszystkiem przeciw władzom rządowym w Rosji. Nie obudziło się w nim jednak równocześnie czyste uczucie miłości dla ciemiężonych; raczej zrodziła się tylko pogarda za ich bierność i poddańczość. To też Lenin, rządzący Rosją, tępi przedstawicieli dawnej władzy, burżuazję i inteligencję, ale nie dąży wcale do uszlachetnienia ludu. Lud rosyjski (włościaństwo) uważa za masę bierną, skłonną do anarchji, niezdolną do wytworzenia własnych form życia społecznego, której trzeba te formy narzucić, i w nich przemocą i terorem utrzymać. Podobnie, jak jego poprzednicy, Iwan Groźny i Piotr Wielki, z którymi Lenin lubił się porównywać, uznaje on „bat“ (knut — po rosyjsku) za jedyny środek rządzenia Rosją i prowadzenia tłumu do wyznaczonego przez władcę celu; uważa jednak, że dawny bat był jeszcze za słaby, nie dość sprężysty. Istotnie, Lenin dawny bat niezmiernie udoskonalił, doprowadził teror, gwałt, szpiegostwo w Rosji, przez siebie zbudowanej, do szczytów poprzednio nieznanych i udoskonalonym batem zapędził ludy związku republik sowieckich do ciemnicy, pozbawionej promieni ożywczych „wiary, nadziei, miłości“, gorszej od dawnego więzienia carskiego.

W gimnazjum, młody Uljanow, zamknięty w sobie, uczył się dobrze, był pierwszym uczniem, poza szkołą, czytał dużo; wkrótce dzieła Karola Marksa stały się dla niego ewangelją, której pozostał wierny aż do śmierci. Z kolami rewolucyjnemi zetknął się wcześnie; starszy brat (Aleksander), jako studeent uniwersytetu należał do spisku na życie cara Aleksandra III i zginął na szubienicy. Pod wrażeniem tej śmierci, młody Uljanow zaprzysiągł w swem sercu zemstę, której, w kilkanaście lat potem, na rodzinie carskiej, w całej pełni dokonał.

Po ukończeniu gimnazjum, którego dyrektorem był ojciec Kiereńskiego, przeniósł się na uniwersytet do Kazania i wpadł w wir spisków rewolucyjnych; tu jednak odrazu zaznaczyła się odrębność jego poglądów i wybitna oryginalna jego indywidualność. Na wiecach studenckich występuje gwałtownie przeciw „Socjal-rewolucjonistom“, którzy później otrzymali nazwę „mieńszewików“; zarzuca im „burżuazyjność“, skłonność do kompromisów, korbija ich złudzenia, że drogą sporadycznych zamachów i wywołanej niemi w sferach rządzących paniki, potrafią wy-

Dzisiaj Francja ma otrzymać nowy rząd.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Paryż, 21. 2. Według sytuacji dzisiejszej wydaje się coraz bardziej prawdopodobnem, że **gabinet utworzy rzeczywiście przywódca radykałów Chautemps,** który zapewnił sobie poparcie Brianda. **Briand** podobno zgodził się na objęcie w dalszym ciągu ministerstwa spraw zagranicznych, dotychczasowy premjer **Tardieu** mimo prośby Chautempsa jednak nie wejdzie do rządu, który jest dla niego zbyt lewicowy, zapewnił jednak nowego kandydata, że gotów jest w dalszym ciągu reprezentować Francję na konferencji londyńskiej.

Ostateczna decyzja w sprawie nowego rządu zapaść ma w dzisiejszy piątek. **W.**

Rząd Rzeszy za umową z Polską.

Nacjonaliści niemieccy, zarzucając rządowi swojemu ustępstwo wobec Francji, chcą go obalić.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 21. 2. W dniu wczorajszym postanowiła rada ministrów Rzeszy, aby **umowy wyrównawczej polsko-niemieckiej nie wyjmować z innych części i składników planu Younga,** ale utrzymać w dalszym ciągu faktyczną jej łączność z pozostałemi traktatami. Cały rząd Rzeszy stanął **jednomyślnie** na tem stanowisku, popartem szczególnie silnie przez ministra spraw zagranicznych, Curtiusa i kanclerza Mülera. Ponieważ w ostatnim tygodniu nacjonaliści, część ludowców i część centrowców coraz bardziej krzyczeli i żądali odrzucenia umowy z Polską, stanowi wczorajsze postanowienie ministrów **ważny krok naprzód** w stosunkach niemiecko-polskich.

Skrajnie prawicowa „Deutsche Ztg.“ zarzuca rządowi, że słucha dyktanda z Paryża, że mianowicie zapytywano w Paryżu, czy Francja zgodzi się na odrzucenie umowy wyrównawczej z Polską, a kiedy Paryż udzielił odpowiedzi odmownej, rząd Rzeszy zastosował się do tego. Jak się koresondent „Dziennika Bydgoskiego“ dowiaduje z bardzo poważnego źródła, ma polegać **wiadomość niemiecka o interwencji francuskiej na prawdzie.** Rzeczywiście Francja wystąpiła na naszą korzyść.

Tymczasem trzeba zanotować jeszcze jeden fakt: **dr. Meissner,** sekretarz stanu przy prezydencie Hindenburga, konferował w dniu wczorajszym z Curtiusem i przedłożył mu swoje zastrzeżenia dotyczące umowy z Polską. Nacjonaliści twierdzą, że dr. Meissner nie reprezentował przy tem swoich osobistych poglądów, ale **poglądy wyższe.** Jeżeli rzeczywiście prezydent Hindenburg miał jakie zastrzeżenia przeciwko umowie z Polską, był to niewątpliwie **skutek wizyty Hugenberga,** który prawdopodobnie fałszywie poinformował prezydenta Rzeszy.

W dniu dzisiejszym odbędzie się **głosowanie sejmu pruskiego** w sprawie umowy z Polską, na przyszły tydzień zaś zajmie się ostatecznie umową tą parlament Rzeszy. Położenie wygląda dzisiaj, tak że **rząd wszelkiemi siłami przepycha plan Younga i umowę z Polską, a nacjonaliści, atakując umowę z Polską, starają się o obalenie rządu.** **B.**

20 stopni mrozu w Hiszpanji.

Madryt, 20. 2. (AW)W całej Hiszpanji panują niezwykłe zimna. Na 49 prowincyj w 37 temperatura utrzymuje się stale na poziomie kilku lub kilkunastu stopni poniżej zera. W prowincji Avila od trzech dni panuje mróz 20-stopniowy. Wskutek zimna i niedostatecznego zabezpieczenia szereg zwierząt domowych padło ofiarą mrozu. Takiego spadku temperatury w Hiszpanji nigdy dotychczas nie notowano.

Budżet Rzeszy niemieckiej

ma wynosić 11 miljardów marek.

Berlin, 20. 2. (PAT) Nowy preliminarz budżetowy na rok 1930/31 wynosi 11.114 miljonów mk. w porównaniu z 10.2 milj. marek w roku ubiegłym. W dziale wydatków budżet obecny przewiduje wzrost o 400 milj. marek w porównaniu z wydatkami w roku 1929, w tem wydatki na bezrobocie i zapomogi wzrosły o 30 milj. mk., a zapomogi dla inwalidów wojennych o 40 milj. mk. Budżet ministerstwa Reichswehry wzrósł o 50 milj. mk. i t. p.

musić od rządu carskiego ustępstwa na rzecz ludu i wogóle zmianę ustroju społecznego. Przeciwstawia tym złudzeniom swój program maksymalny (bolszewicki), to znaczy, potrzebę odpowiedniego przygotowywania tłumów robotniczych i włościańskich do masowej rewolucji, która powinna wybuchnąć w stosownej chwili płomieniem, ogarniającym całe państwo, spalić i zmieść wszystko, co istnieje w Rosji, jako twór dotychczasowych rządów i dopiero na zgliszczach i popiołach zbudować, według zasad Marksa, nową Rosję istotnie socjalistyczną, jako wzór do naśladowania dla całego świata. Od tych sporów studenckich datuje nienawiść Lenina do socjal-rewolucjonistów, uważa ich za najbardziej niebezpiecznych wrogów bolszewizmu i tem się objaśnia fakt na pozór dziwny, że w bolszewickiej Rosji są oni prześladowani i tępieni z zawziętością niemal większą, niż przedstawiciele i obrońcy carskiego regimu.

Wydalony z Uniwersytetu i zesłany pod dozór policji do małej mieściny prowincjalnej, młody Uljanow poświęca czas zesłania dalszemu kształceniu, poznawaniu charakteru i aspiracji chłopa rosyjskiego i wogóle panujących na wsi stosunków. Po uzyskaniu pozwolenia, składa egzamin uniwersytecki i jako adwokat, osiada w Samarze nad Wołgą; pozostaje tu jednak niedługo i przenosi się do Petersburga. Od tej chwili rozpoczyna się nowy okres życia przyszłego dyktatora Rosji, poświęcony całkowicie dziełu przyszłej rewolucji.

M. Łempicki.

Skandal na dworze rumuńskim.

Zaręczyny księżniczki Ileany z księciem Pszczyńskim zerwane

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) Z Bukaresztu donoszą o nagłem zerwaniu zaręczyn księżniczki Ileany z księciem Pszczyńskim. Wyszło bowiem na jaw, że młody książę nie zapłacił jubilerowi bukareszteńskiemu należności za pierścień zaręczynowy, tak że trzeba go było zapłacić dla uniknięcia skandalu ze szkatuły królewskiej. Pozatem okazało się, że książę Pszczyński został swego czasu skazany w Berline za wykroczenie seksualne.

Sprawa wywołała w całym kraju wielką sensację. Premjer Maniu oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że jest możliwe, iż działały tu jakieś intrygi, o cofnięciu zerwania zaręczyn jednak mowy być nie może.

Polska polityka zagraniczna.

Endecja szuka wszędzie plam. — Min. Zaleski ma się porozumieć z Litwą i Sowietami... — Tylko w tem ambaras, żeby dwóch chciało naraz.

Warszawa, 20. 2. (Pat.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych przystąpiła do dyskusji nad **eksposé p. ministra Zaleskiego.**

Poseł Stroński (Kl. Nar.) oświadczył, że klub jego w swojem oświadczeniu stwierdził, że panuje niepokój, z powodu wyniku naszej polityki zagranicznej i że okres rządów lat ostatnich nie był dla wzmocnienia naszej sytuacji zagranicznej pomyślny. Stanowisko to mówca motywuje m. i. następującemi względami, że

Gdańsk dopuszczono do podpisania paktu Kelloga i paktu Litwinowa

i w ten sposób ułatwiono Gdańskowi dalsze starania do traktowania go jako samodzielne państwo, gdy ludność polska nie otrzymała należytych praw, że

Litwa pozostała nadal pod wpływem niemieckim

i stosunek jej z Polską nie uległ poprawie, że sprawa rozmów z Sowietami na temat paktu o niezaczepianiu utknęła, że

stosunek do Niemiec nie złagodniał

a przeciwnie zaostrzył się.

Poseł Loewenherz podnosi znaczenie zagadnień gospodarczych, które są podstawą stosunków międzynarodowych. Znaczna liczba zawartych przez Polskę umów gospodarczych świadczy, że Ministerstwo Spraw Zagr. zdaje sobie sprawę z doniosłości pomyślnego załatwienia zagadnień gospodarczych.

W sprawie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej

zadecyduje o jej ratyfikacji Sejm i obecne oświadczenia w tej mierze byłyby przedwczesne, jednak dziś można zaznaczyć, że nie nakłada ona dużo ciężarów na Polskę. Zadaniem naszem będzie stwierdzić w odpowiednim czasie dobre i złe strony w tej umowie.

Podniesienie szeregu poselstw do rzędu ambasad, tudzież niemal jednogłośny wybór Polski do Rady Ligi Narodów jest dowodem uznania potęgi i znaczenia Polski.

Omawiając

stosunek Polski do Francji

mówca podnosi, iż ścisły sojusz i przyjaźń obu tych państw stanowi

kamień węgielny bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Następny mówca poseł Graliński (Wyzw.) postawił p. ministrowi szereg zapytań, dotyczących przedewszystkiem braku inicjatywy Polski co do włączenia paktu Kelloga do paktu Ligi Narodów i motywy, które spowodowały nieprzystąpienie Polski do klauzuli fakultatywnej w Hadze. Dalej mówca domaga się m. in. wyjaśnień co do planów rządu w sprawie

uzyskania pożyczki zagranicznej

oraz do stanu naszych stosunków sąsiedzkich z Litwą. Jako zdecydowany zwolennik zbliżenia politycznego i gospodarczego między Polską i Niemcami jako rzecznik ścisłej

współpracy między polską demokracją i niemiecką,

która w pierwszym rzędzie zapewnić może trwałe wzajemne pokojowe stosunki poseł Graliński oświadcza, że w dalszym ciągu demokracja wysiłki swoje kieruje do ustalenia zagadnienia sąsiedzkiego współżycia pomiędzy obu krajami. Niema w narodzie polskim nikogo, dla kogo istniałaby

kwestja naszych granic

i o żadnej na ten temat dyskusji mowy być nie może.

Dalszą dyskusję odłożono do następnego posiedzenia, które wyznaczono na środę, dnia 26. bm. Zapisanych jest do głosu jeszcze 7 mówców.

Głośno wszyscy mówią

o podatkach, a urzędy skarbowe są głuche.

Warszawa, 21. 2. (Pat.) Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji skarbowej do spraw **podatku przemysłowego.**

Wniosek Klubu Narodowego referował **poseł Lewandowski,** zaś projekt rządowy poseł Chądzyński.

W toku dyskusji p. **minister Matuszewski** zaznaczył, że **dalszych zmian wobec uchwalonego budżetu poczynić nie będzie można,** a wszystkie zmiany możliwe są zawarte w projekcie rządowym. Według tego projektu zmniejszone wpływy z podatku na rok 1930/31 przewiduje się.

W dłuższej dyskusji zabierali głos posłowie Brun (BB), **Kuśnierz (Ch. D.),** Mianowski (BB), i **Langer** (Wyzw.)

Ostatni zabrał głos poseł **Idzikowski** (BB), apelując do Klubu Narodowego, aby i klub ten w Senacie przyczynił się do przywrócenia preliminowanej przez rząd sumy 250 milj. zł. jako wpływu z podatków zamiast zaproponowanych przez posła Rybarskiego i uchwalonych przez Sejm 275 miljonów **zł., a to z uwagi na konieczność umożliwienia reformy** podatku przemysłowego.

Następne posiedzenie wyznaczono na wtorek 29 bm. dla przeprowadzenia dyskusji szczegółowej.

Chadecja domaga się ulg

dla rzemiosła i drobnego handlu.

Warszawa, 21. 2. (telefonem.) Podczas obrad podkomisji sejmowej powołanej do rozpatrzenia projektu reformy podatku przemysłowego, poseł Kuśnierz (Ch. D.) przeprowadził krytykę projektu rządowego.

„Sytuacja gospodarcza — mówił poseł Kuśnierz — **jest tak poważna, że należy wprowadzać doraźne ulgi,** w szczególności ulgami temi objąć należy **drobny handel,** który w przeważnej części płaci podatek przemysłowy nie z dochodów, ale na rachunek swych dostawców. Specjalne ulgi należy wprowadzić **dla rękodzieła i drobnego przemysłu** — celem spowodowania odprężenia w kraju".

Mówca domagał się na końcu swego przemówienia stosowania ulg przez **rozłożenie należności na raty i umarzania ich w wypadkach nieściągalności.** Dalej przez rozłożenie na dwie do cztery raty zapłaty za świadectwa przemysłowe. Mówca sądzi, że należy zdecydować się na wyraźną przebudową podatku przemysłowego lub też na jego zmianę na podatek zarobkowy.

Regulacja Wisły.

Dalszy ciąg procesu w Sosnowcu.

Przeszło 20 świadków nie stawiło się na rozprawę.

Sosnowiec, 20. 2. (AW) Dzisiejsza rozprawa w procesie PPS lewicy poświęcona była prawie w zupełności przesłuchaniu świadków obrony dr. Bolesława Drobnera z Krakowa, twórcy Niez. Soc., Partji Pol., obecnie członka CKWPPS. Świadek przedstawił powstanie swej partji, a w związku z tem pertraktacje z Rozenzweigiem-Różyckim oskarżonym Czumą o wciągnięcie ich do partji, który program nie był opublikowany, gdyż został skonfiskowany przez władze. Świadek dowodził, że PPS lewica nie była w kontakcie z komunistyczną partją polską, lecz jest prowadzona samodzielnie na zasadach czysto marksowskich. Oskarżony Czuma przypomina świadkowi, że „Naprzód" wydrukował swego czasu, iż Drobner jest właścicielem domu publicznego, czemu Drobner podniesionym głosem zaprzecza, dowodząc, że wspomniana wiadomość ukazała się na skutek nieporozumienia i świadek został wtenczas przeproszony przez redakcję. Czuma twierdzi, iż działacz komunistyczny Paul Amsterdam oświadczył mu w roku 1926, iż Drobner bierze pieniądze od KPP i wydaje za nie pismo „Socjalistę". Drobner zaprzecza i temu i twierdzi, że pismo wydawał za swoje własne pieniądze, gdy był jeszcze zamożnym człowiekiem. Świadek Fröhlich potwierdza wczorajsze zeznania Olejarczyka, że oskarżony Gadomski podczas aresztowania usiłował połknąć pokwitowanie z odebranych pieniędzy z kasy oszczędności w Sopocie. Jak stwierdzono, na rozprawę nie stawiło się ponad 20 osób, świadków obrony, którzy ukarani zostali grzywną po 25 zł. Obrona rezygnuje z przesłuchania ich.

Regulacja Wisły i osuszenie Polesia potrwa około 30 lat.

Ogrom pracy nas czeka, a pieniędzy niema...

Warszawa, 20. 2. (Pat.) Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła do obrad nad preliminarzem **Ministerstwa Robót Publicznych.**

Sprawozdawca sen. Dąmbski wniósł o przyjęcie budżetu **bez zmian.**

P. minister robót publ. oświadczył, że projekt ustawy **o regulacji Wisły** przeszedł już przez Radę Ministrów. Ma to na celu przedewszystkiem kwestję rolniczą, a dodatkowo cel komunikacyjny. Program obejmuje trzy okresy: **na pierwsze pięć lat potrzeba 90 miljonów.** Ogólną kwotę na regulację można obliczyć w przybliżeniu na **700 mil. zł., a czas na około 30 lat. Meljoracja Polesia** należy do najważniejszych robót państwa i potrwać może około lat 30. Postęp budowy dróg przez samorząd jest widoczny. Stara metoda szarwarku oddaje w naszych warunkach bardzo dobrą usługę. Ustawa o funduszu drogowym będzie wkrótce wniesiona do Sejmu.

Senator Gliwic podkreśla, że po rozpatrzeniu budżetu przemysłu i handlu oraz robót publicznych widać wszędzie obraz, **jak wiele pracy jest do zrobienia, a jakie skromne są na to środki.** Głosowanie odłożono.

W poszukiwaniu nowych wrażeń

obchody 11-lecia, 12-lecia itd.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) Miała się odbyć rocznica 12-lecia przejścia drugiej brygady legjonów polskich przez front austrjacki pod Rarańczą. Dwa dni temu delegaci drugiej brygady byli u Prezydenta Rzplitej, następnie u marszałków Sejmu i Senatu z oficjalnem zaproszeniem na tę uroczystość. Na drugi dzień pojawił się jednak komunikat podany przez PAT, **że uroczystość zostanie odwołana.** Dziś zaś sanacyjna prasa warszawska ogłasza komunikat, podpisany przez generała Góreckiego, w którym generał Górecki motywuje odwołanie uroczystości tem, że w zaproszeniu marszałka Daszyńskiego **usiłowano nadać tło polityczne wrogie ideologji marszałka Piłsudskiego.** Nie trudno się domyśleć, kto w ten sposób interpretował zaproszenie marszałka Daszyńskiego i odtworzyć sobie spory jakie na ten temat musiały mieć miejsce, między I. a II. brygadą. (Uw. red. Rocznic jest zawiele. Obchodzono niedawno 10-lecie, to po co już znowu wyprawiać 12-lecie?)

Wybory w Sandomierskiem.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) W niedzielę odbędą się uzupełniające wybory do Sejmu w okręgu sandomierskim. Do wyborów tych staje unieważniona poprzednio **lista 25 (Piasta i Ch. D.).** Ponadto lista 2 — PPS, 3 — Wyzwolenie, 10 — Stronnictwo Chłopskie, 24 — Stronnictwo Narodowe, 11 — monarchiści i 18 — bloku mniejszości narodowych, oraz kilka list żydowskich, dwie listy miejscowe i lista komunistyczna. **Be-Be wycofało swoją listę** i wzywa swoich zwolenników do popierania list miejscowych.

Grecy i Turcy pogodzili się.

Wiedeń, 20. 2. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą z Aten, że na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagr. oświadczono w imieniu rządu, że długotrwałe rokowania grecko-tureckie w sprawie wszystkich powojennych kwestyj spornych doprowadziły do załatwienia tych spraw w głównych punktach, tak iż obecnie nic nie stoi na przeszkodzie zawarciu traktatu przyjaźni i arbitrażu. Rząd otrzymał upoważnienie ustalenia szczegółowej umowy.

Słowacy nie obchodzą

uroczyście dziesięciolecia konstytucji czechosłowackiej.

Praga, 20. 2. (PAT) W dn. 28 bm. odbędzie się uroczystość 10-lecia konstytucji czechosłowackiej. Kluby poselski i senacki słowackiego stronnictwa ludowego postanowiły nie brać udziału w tych uroczystościach, uzasadniając krok swój tem, że umowa pitsburska między Czechosłowacją a Słowakami, gwarantująca Słowakom autonomję, nie została dotychczas wcielona do konstytucji.

Metropolita Sergjusz posługuje się kłamstwem.

Druga odpowiedź sługi bolszewickiego na orędzie Ojca św.

Zapoczątkowana orędziem Ojca Św. akcja w kierunku obrony religji wywołała wśród politycznych kół sowieckich niezwykłe poruszenie. Obecnie robi się wszystko dla wykazania, że antyreligijny ruch sowiecki jest dziełem organizacyj prywatnych, a nie rządu sowieckiego.

Do wyrażenia miarodajnych w tym względzie opinij powołane zostały naczelne władze cerkwi prawosławnej w ZSRR., a w szczególności obecny zwierzchnik tej cerkwi, metropolita Niżnego Nowgorodu Sergjusz. Po ogłoszeniu przed paru dniami deklaracji, która, jak już pisaliśmy, starała się wykazać całkowitą lojalność rządu sowieckiego w stosunku do cerkwi prawosławnej, obecnie z inicjatywy Narkomindieła **metropolita Sergjusz przyjął korespondentów zagranicznych, którym raz jeszcze powtórzył wszystkie swoje prosowieckie wywody. Metropolita Sergjusz szczególnie ostro wystąpił przeciwko Ojcu świętemu, którego nazwał wrogiem prawosławia.** Jako przykład tych wrogich jakoby nastrojów Watykanu w stosunku do cerkwi prawosławnej metropolita Sergjusz przytoczył fakt rzekomego odebrania w Polsce w ciągu roku 1929 przez katolików 500 cerkwi prawosławnych. (W Polsce ani jedna cerkiew prawosławna nie została zabrana; natomiast miały miejsce nieliczne fakty t. zw. rewindykacji dawnych kościołów katolickich, bezprawnie przemienionych w okresie porozbiorowym przez władze rosyjskie na cerkwie prawosławne! — Przypisek redakcji.)

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jaki jest stosunek metropolity do dekretu władz miejskich w Odesie, którym to dekretem zamknięte zostały z urzędu wszystkie cerkwie w mieście, metropolita odpowiedział, że **o fakcie takim nic mu nie wiadomo.**

Metropolita Sergjusz nie uważa również za akty antyreligijne uchwał zarządów poszczególnych miast, zabraniających dzwonienia w cerkwiach. Zniesienie zaś niedziel i świąt kościelnych dostojnik cerkwi prawosławnej stara się upozorować słowami Jezusa Chrystusa: **„Nie człowiek dla soboty, ale sobota dla człowieka".** (PAT)

Amerykanie protestują...

Ruch protestacyjny w Stanach Zjednoczonych przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej z każdym dniem zyskuje na sile. Niema dnia, aby nie powzięto jakiejś nowej rezolucji protestacyjnej, przyłączającej się do poprzednich analogicznych rezolucyj. Protestują wszyscy: luteranie, żydzi, presbiterjanie, etc. etc. nawet zgromadzenia ustawodawcze poszczególnych stanów uchwalają odpowiednie rezolucje.

Chińczycy są moralniejsi od nas.

Władze chińskie w Nankinie zabroniły wyświetlania całego szeregu filmów amerykańskich, zawierających demoralizującą treść i odmówiły zezwolenia na występy tancerek rosyjskich z powodu niedostatecznego ich stroju.

Rozdwojenie wśród robotników w Polsce.

Z łamów „Dziennika" niejednokrotnie nawoływaliśmy stronnictwa i związki zawodowe, stojące na gruncie chrześcijańskim i narodowym, do połączenia się w jeden wielki obóz zdolny do skutecznej obrony państwa i Kościoła. Głos nasz doprowadził wprawdzie do rozmów na ten temat między N. P. R. i Ch. D., nie wywołał jednak tych rezultatów, jakie pragnęliśmy widzieć. Ze strony przeciwników naszych uważano stanowisko nasze za wyraz słabości i chęci ratowania wpływów niby zagrożonych. Mała tylko garstka światłych społeczników zorjentowała się, iż głos nasz wypływał ze słusznego — jak się obecnie już okazuje — przewidywania, że niebawem przyjdzie nam stoczyć ciężką walkę o zdrowy ustrój państwa i prawa Kościoła i że walkę tę przegramy, jeżeli wszyscy, którzy wyznają zasady chrześcijańskie, nie staną w zwartym szeregu jednego wielkiego obozu.

Obecnie doczekaliśmy się tego, że rozdwojenie wśród robotników w Polsce stało się przedmiotem kazania X. Biskupa D-ra Kubiny z Częstochowy. Podaliśmy je w ubiegłym tygodniu. Głos wielkiego kapłana i przyjaciela robotników widocznie nie minął bez wrażenia, gdyż obecnie otrzymaliśmy z Poznania następującą korespondencję:

„Przewielebny Ks. Biskup Dr. Kubina w Częstochowie ogłosił na zakończenie roku 1929 w swem pisemku „Niedziela" pod nagłówkiem „TE DEUM LAUDAMUS" jakoby dziękczynny list pasterski, w którym ubolewa nad tem, że robotnicy w Polsce są rozdwojeni. Pisze ten wielki mąż — między innemi, że nie myśli wcale o rozdwojeniu na tle programu socjalistycznego i chrześcijańskiego, bo to rozdwojenie uważa za konieczne, gdyż nie można łączyć ludzi, godzących w zasady wiary świętej katolickiej, wiary Chrystusa Pana — z ludźmi, którzy wiernie stoją przy tych świętych zasadach.

Ubolewa więc ten wielki mąż jedynie nad rozdwojeniem w łonie robotników i pracowników chrześcijańskich. To jest bólów ból, że po dziesięciu latach istnienia Polski wolnej i niepodległej, po przeżyciu ciężkich doświadczeń — niema ludzi, którzyby śmiało wystąpili z żądaniem połączenia wielkiej rzeszy robotników chrześcijańskich w jeden obóz chrześcijański.

Tyle Przewielebny Ks. Biskup Częstochowski. Słowa nad wyraz słuszne.

Waśnie polityczne zajęły tak umysł pracowników społecznych, że naprawdę trudno dziś zmóc się na tak wielki czyn, aby stworzyć jeden wielki obóz chrześcijański, aby wytworzyć jednolity front, skierowany przeciw armji wywrotowców antypolskich i antychrześcijańskich.

Czy rzecz jeszcze nie dojrzała? Czy mało szkód dla kościoła i państwa, a także nieobliczalnych szkód dla robotników samych— stwarza to niepotrzebne rozdwojenie?

Sprawę tę winni ująć w swe ręce ci, którzy doceniają to niebezpieczeństwo wynikające z tego rozdwojenia, ci, których głos będzie miał znaczenie i wpływ na przyćmione interesami partji umysły niektórych polityków.

Mojem zdaniem takich mężów jak Ks. Dr. Kubina jest w Polsce więcej, którzy przyłączą się do wspólnej pracy. Głosy ich będą tak silne, że nietylko rzesze robotnicze je usłyszą, ale oddziałają one i na przyćmione waśniami politycznemi głowy niektórych przywódców robotniczych.

Rzesze robotnicze są **zmęczone** kłótniami politycznemi o pierwszeństwo w państwie. Poznały one, że te walki o pierwszeństwo

Jak prasa niemiecka przedstawia



traktat handlowy i umowę „wyrównawczą" z Polską.

Marek Romański. 16

PAJĄK

Sensacyjna powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Wezmę ten pokój. Nie jestem wprawdzie karzełkiem, ale zapłacę dobrze. Wystarczy panu 300 złotych miesięcznie?

Marjusz zdębiał. Nie marzył nigdy o takim czynszu, za bezużyteczny strych.

Nieznajomy wyjął z portfelu trzy nowiutkie stuzłotówki i położył na biurku Marjusza.

— Oto należność za pierwszy miesiąc. Sprowadzę się dziś jeszcze.

Czy zna się pan trochę na radju?

Marjusz skinął głową:

— To bardzo dobrze. Otóż chcę panu wyjaśnić w zaufaniu, że jestem radjotechnikiem i będę w moim pokoiku robił pewne doświadczenia.

— To bardzo zajmujące!

— O tak. Chciałbym jednak, by nie mówił pan o tem nikomu. Pan wie co to jest fading?

— Naturalnie.

— Słyszał pan też zapewne, że w Ameryce wyznaczono nagrodę miljona dolarów dla tego, kto znajdzie sposób usunięcia fadingu, który tak przeszkadza w odbieraniu audycji.

Arkturus nie słyszał wprawdzie nigdy o tej wysokiej nagrodzie, ale skinął głową. Trzy tęczowe banknoty, leżące na biurku usposobiły go niezmiernie życzliwe dla nieznajomego.

— Mówię to panu dlatego — ciągnął dalej nieznajomy — że robię właśnie doświadczenia nad usunięciem fadingu i jestem na dobrej drodze do zdobycia owego miljona dolarów.

— Czyż być może?

— Zupełnie serjo. Ale rozumie pan, że doświadczenie moje musi jeszcze pozostać w głębokiej tajemnicy, nie lubię też, gdy chce kto moje tajemnice podpatrzeć i w razie niedyskrecji ze strony pana musiałbym się natychmiast wyprowadzić...

— To jest zupełnie zrozumiałe. Ale my nie znamy się jeszcze.

— Prawda! Zapomniałem o tem zupełnie! Jestem Motacz! Radjotechnik Roman Motacz.

Po wymienieniu serdecznych uścisków dłoni, Roman Motacz opuścił Marjusza, który pogwizdując wesoło nalepił na drzwiach kartkę.

Pokój już wynajęty.

ROZDZIAŁ XI.

Nadkomisarz Norbert Horski depeszując do Durskiego słowa „sytuacja poważna" nie przesadził ani trochę.

Szerokie koła publiczności warszawskiej i całe społeczeństwo polskie nie przeczuwało nawet tych kłopotów i tych trosk, jakie wyrosły niespodziewanie przed rządem, oraz nie zdawało sobie sprawy z odpowiedzialności jaka spadła na policję.

Za to w gabinetach ministerjalnych zaniepokojenie było tem większe i tem bardziej cierpkie uwagi wysłuchiwał nadkomisarz Horski z ust samego ministra spraw wewnętrznych.

Dla nikogo bowiem w rządzie, jak i w komendzie policji oraz w wydziale śledczym nie ulegało już wątpliwości, że morderstwo w restauracji „Savannah", zamach na urzędnika ambasady francuskiej, zamordowanie konsula czechosłowackiego w Krakowie — oraz ten czwarty wypadek o którem nie wiedział jeszcze Durski, to nie były odrębne, nic z sobą wspólnego nie mające, wypadki. To były wszystko zbrodnie dokonywane przez znakomicie zorganizowaną szajkę terorystów, która, z przyczyn niezrozumiałych, urządzała sobie poprostu polowania na urzędowych przedstawicieli państw obcych w Polsce.

W ambasadach i poselstwach okredytowanych przy Rzeczypospolitej zrozumiano również, że zwiększający się tak szybko łańcuch zbrodni popełnionych na członkach ciała dyplomatycznego — nosi cechy planowej terorystycznej akcji.

O tej samej godzinie, kiedy Durski odebrał w Skierniewicach depeszę od Horskiego, przyzywającą go do natychmiastowego powrotu do Warszawy zebrał się w Warszawie korpus dyplomatyczny. Chodziło zarówno o to, aby nie nadawać sprawie rozgłosu, chodziło też o to, by nie utrudniać sytuacji rządowi polskiemu, którego dobrej woli nie kwestjonował nikt z członków korpusu. Po krótkich naradach na wniosek ambasadora Japonji barona Sidehary postanowiono przez usta dziekana korpusu dyplomatycznego zwrócić się do premjera rządu polskiego, oraz do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, jakie kroki rząd przedsięwziął, by wykryć winnych oraz zapewnić członkom korpusu dyplomatycznego zupełne bezpieczeństwo.

Demarche to zostało tego samego dnia przedstawione rządowi polskiemu. Premjer odpowiedział, iż rząd polski zdaje sobie zupełną sprawę z odpowiedzialności, jaka na nim ciąży i że uczyni wszystko, by winni byli wykryci i by zamachy podobne tym jakie się wydarzyły nie powtórzyły się więcej.

Zarazem przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, tak jednak obmyślane, by w niczem nie alarmować opinji publicznej i nie zwracać uwagi prasy.

Do każdej ambasady i poselstwa przydzielonych zostało po kilku starych i wypróbowanych agentów. Następnie postanowiono, że każdy wyjazd przedstawicieli państw obcych z gmachów ambasady i poselstw ma być na godzinę przed nim zgłoszony w wydziale śledczym.

Były to wszystko półśrodki, ale właściwym środkiem i jedynym środkiem skutecznym było — ująć sprawców popełnionych zbrodni. Ale do tego było jeszcze daleko.

Durski powrócił do Warszawy w godzinach wieczornych. Na dworcu czekał go agent nr. 75.

— Pan naczelnik oczekuje pana u siebie w mieszkaniu!

Durski odruchowo spojrzał na zegarek. Chciał jeszcze tego dnia odwiedzić w lecznicy dziewczynę, którą uratował z katastrofy kolejowej i dowiedzieć się o jej zdrowie. Zorjentował się jednak, że jeżeli pójdzie do Horskiego, nie zdąży już tego uczynić. Wstąpił więc do pierwszej, jaką mijał po drodze, kwiaciarni by polecić posłanie chorej do lecznicy kwiatów.

Gdy jednak znalazł się w sklepie cofnął się zmieszany, nie wiedział bowiem nazwiska, ani nawet imienia nieznajomej. Zirytowany nieco, tłumacząc sobie, iż nie czas na romantyczne myśli, gdy czekały go tak ważne zadania wrócił do taksówki i pojechał już wprost do Horskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

to tylko środki do celu, ale środki dla dobra jednostek, a ze szkodą dla warstwy pracującej, coraz bardziej cierpiącej.

Czas więc największy, aby rozpoczęto porozumienie, czy nie zwołać ogólno-krajowego kongresu zastępców rzesz robotników, stojących na zasadach miłych i Bogu i państwu; a może nawet zaprosić wybitne jednostki z kół robotników, jak przywódców różnych zrzeszeń kulturalno-oświatowych, religijnych i zawodowych.

Niech politycy patrzą polityki! Niech się sami zastanawiają nad tem, czy idąc rozbici i rozdwojeni na grupki i kupki — sprostają zadaniu, jakie im wkładają co kilka lat na ich barki wyborcy. Niech namyślą się, czy nie należałoby im także pomyśleć o tem, czy nie stworzyć jeden potężny, chrześcijański i narodowy obóz pracy. Niech zresztą czynią, co im się podoba — ale robotnicy i pracownicy winni oczyścić związki zawodowe z naleciałości politycznych; zrzucić z siebie piętno folwarczków dla polityki i iść w kierunku pojednania.

Takie jest moje zdanie i zdanie to podzieli niewątpliwie większość rozsądnie myślących robotników i pracowników, ale poprą tę myśl także prawdziwi przyjaciele robotnika, którzy, aczkolwiek są z innych sfer i warstw społecznych, są owiani prawdziwie ojcowską troską o dobro tak tych rzesz pracy, jak i państwa i Kościoła.

Nie zwlekać i nie czekać na „szachy" polityczne, ale działać, a plon będzie obfity i zdrowy. **Stary organizator."**

Nad poruszoną przez „starego organizatora" myślą, wartoby się zastanowić. Może ludzie z jego najbliższego otoczenia, sprzeciwiający się konsolidacji ruchu chrześcijańsko-społecznego, wiedy dojdą do przekonania, że w walce o zwycięstwo najświętszych ideałów, względy osobiste nie mogą odgrywać żadnej roli.

Oszalał w związku ze śledztwem w sprawie Kutiepowa.

W Paryżu zanotowano już trzeci wypadek obłędu w związku z zniknięciem gen. Kutiepowa, mianowicie szofer — Rosjanin Jagnienko zapadł na manję prześladowczą i w panicznym strachu usiłował ukryć się przed policją i detektywami, których wszędzie upatrywał. Następnie Jagnienko usiłował popełnić samobójstwo. Na jego jęki przybiegli sąsiedzi, którzy wezwali policję. Jagnienko krzyczał: „wywiozłem generała", prosząc równocześnie o obronę przed bolszewikami.

Meksykanom nie wolno już nosić broni

Na skutek rozporządzenia rządu meksykańskiego policja w stolicy i na prowincji przystąpiła do rozbrajania ludności. Policja zatrzymuje wszystkich przechodniów, rewiduje i odbiera broń.

Uroczystość 12 rocznicy niepodległości

Dnia 16 bm. w Kownie uroczyście obchodzono 12 rocznicę proklamowania niepodległości Litwy. Miasto zostało udekorowane odświętnie, w świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa za poległych w walkach o niepodległość Litwy. Przemowy wygłaszane podczas uroczystości, nacechowane były nienawiścią do Polaków. Litwini domagają się zwrotu Wilna, Troków i Grodna.

Wielki projekt regulacji Wisły.

Czy znajdą się odpowiednie środki?

Celem stworzenia z Wisły głównej arterji komunikacyjnej wodnej, łączącej Zagłębie Węglowe z centrum kraju i morzem, Ministerstwo Robót Publicznych opracowało projekt przeprowadzenia regulacji Wisły. Projekt ten ujęty w formę ustawy, zostanie wkrótce wniesiony do Sejmu. Projekt przewiduje dokonanie regulacji Wisły w dwu etapach. Etap pierwszy, trwający lat 5, ma objąć prace regulacyjne na terenie b. Królestwa. Prace te pochłoną 90 miljonów złotych.

Po ukończeniu pierwszej części robót, ustawa przewiduje drugą fazę prac, które mają objąć powstałe roboty ostatecznie regulujące Wisłę i czyniące ją rzeką spławną. Koszt drugiej fazy prac ma wynieść około 270 miljonów zł. W końcu, w trzecim okresie prac, Wisła ma zostać przygotowana do żeglugi na małej wodzie.

Sfinansowanie tej ogromnej imprezy uskutecznić się ma ze specjalnego funduszu żeglugi Wisły, który powstanie z dotacyj budżetowych oraz opłat kanałowych i dochodów z kultur wiklinowych.

Widzewską manufakturę podrabiano na Nalewkach w Warszawie.

Żydzi chętnie fałszują oryginalne towary.

Warszawa. (PAT) Na skutek skargi zakładów widzewskiej manufaktury w Łodzi, warszawski urząd śledczy rozpoczął poszukiwania fałszerzy wyrobów włókienniczych przedstawianych jako wyroby widzewskiej manufaktury. Po przeprowadzeniu szeregu rewizji w składach hurtowych Mordka Jabłonki znaleziono sztuki płótna obanderolowane w fałszywe etykiety widzewskiej manufaktury. Jabłonka zeznał, że płótno to nabył od niejakiego Abrama Bekermana — Nalewki 16, u którego podczas rewizji znaleziono sztuki płótna gorszego gatunku, w opakowaniu fabryki żyrardowskiej, widzewskiej manufaktury, Poznańskiego w Łodzi oraz Scheiblera i Grohmana w Łodzi. Straty, poniesione przez te firmy przekraczają 100 000 zł. Bekerman zbiegł.

Niemcy i Sowiety.



Najpierw całowali się z dubeltówki, a teraz z brauningów.

„Gotowość bojowa" dziennikarza.

Dziennikarze należą nietylko do tych ludzi, którzy mają dostęp do najwyższych dygnitarzy i którzy nie znają zamkniętych drzwi, gdy chodzi o otrzymanie zajmujących wiadomości, ale obowiązkiem ich jest również **nie stronić od niebezpieczeństwa**, gdy służba sprawozdawcza tego wymaga. Z tego względu też dziennikarze są zawsze gotowi do robienia notatek i przesłania ich do swoich redakcyj celem zaznajomienia szerokich mas z swojemi spostrzeżeniami. Nawet wtedy, gdy nieszczęście przytrafiło samego dziennikarza, nie może pozostać publiczność bez wiadomości o tym wypadku...

Pisma zagraniczne donoszą o świeżym przykładzie powyższej zasady. Mianowicie sprawozdawca sądowy chicagowskiej „Morning Post" wyjechał do Nowego Jorku, aby tam uczestniczyć w pewnym sensacyjnym procesie. Wyrok miał on **przewieźć samolotem do swojej redakcji.** W chwili startu jednak nastąpił nagle wybuch benzyny w zbiorniku i maszyna stanęła w płomieniach. Z palącego się aparatu wydobyto ciężko poparzonego dziennikarza, wątpiąc już w jego ocalenie. Charlie Rothman — oto nazwisko tego reportera — **nie zapomniał jednak o tem, że jest dziennikarzem,** i poprosił jednego z obecnych o przesłanie telefonem do redakcji chicagowskiej „Morning Post" krótkiej depeszy, którą sam drżącą, obolałą ręką napisał na skrawku papieru, dodając do notatki o nieszczęściu również w kilku słowach wyrok w sensacyjnym procesie. Depesza została wysłana, dziennikarz zaś, który do ostatniej chwili był wierny swojemu powołaniu, zemdlał i z tego zemdlenia już się nie zbudził...

Charlie Rothman liczył dopiero 34 lata, był jednak bardzo zdolnym i pilnym pracownikiem. Niezwykłe okoliczności, w jakich umarł, do tego stopnia zainteresowały publiczność, że **za jego trumną szło pół miljona ludzi.** Nad jego grobem wygłosił redaktor naczelny pisma, w którego służbie Rothman umarł, rzewne przemówienie, w którem wsławił zasługi swojego redaktora, oddając jego obowiązkowości należną cześć. Wszyscy obecni byli do głębi wzruszeni. **(js).**

Barbarzyństwo Waldemarasa.

Znęcał się po chamsku nad żoną Pleczkajtisa i kazał jej wnieść o rozwód.

Pisma wschodniopruskie donoszą, że w czasie rozprawy przeciw Pleczkajtisowi w Wystruciu, wyszedł na jaw szereg ciekawych momentów, obrazujących, do czego dochodzi **zdziczenie polityczne na Litwie.**

Okazuje się, że przez cały czas, przez który Pleczkajtis przesiedział w więzieniu śledczem niemieckiem, żona jego wraz z kilku dziećmi skazana była w Kownie na **niebywałe katusze moralne.** I tak Waldemaras zawezwał przed kilku miesiącami do siebie Pleczkajtisową i oświadczył jej, że **musi ona podać o rozwód z mężem** i umieścić ogłoszenie w pismach kowieńskich, iż zrywa z mężem dlatego, bo **nie zgadza się na jego antypaństwową działalność.**

Oczywiście Pleczkajtisowa żądaniu temu odmówiła. Wtedy Waldemaras przysłał do niej siepaczy, który oświadczyli, iż **niema prawa wychowywać dzieci,** które zostaną oddane **do przytułku.** Zrozpaczona kobieta powróciła do Waldemarasa, rzuciła mu się do nóg i błagała, aby nie odbierał jej dzieci. Wtedy Waldemaras ponownie zażądał od pani Pleczkajtis **oświadczenia publicznego przeciw mężowi.** Bojąc się utracić dzieci, nieszczęśliwa kobieta oświadczenie to podpisała.

Przed podpisaniem oświadczenia, dyktator Waldemaras planował **śmierć głodową** żony Pleczkajtisa. I tak zabronił on wszystkim znajomym przyjmowania pani Pleczkajtis i komunikowania się z jej domem nawet pod postacią posyłania jej i dzieciom jedzenia. Gdy Pleczkajtis zaciągnął pożyczkę i przesłał ją żonie do Kowna, wówczas listonosz doręczył pieniądze, ale razem z nim przybył agent policji litewskiej i nieszczęśliwej **kobiecie przemocą wyrwał pieniądze.**

Słuchacze procesu, po zeznaniach tych, mieli wprost **łzy w oczach,** nieprzypuszczali, że w XX wieku może istnieć jeszcze tak wyrafinowane i tak **ciemne okrucieństwo.**

Z KRAJU.

WARSZAWA. Telefon Warszawa—Afryka. Towarzystwo radjotelegraficzne, które podjęło się eksploatować linję pomiędzy Warszawą i Buenos Aires, zamierza wprowadzić w Polsce połączenie telefoniczne z Afryką. Mianowicie ma być uruchomiona komunikacja na linji Warszawa—Johannisburg.

LWÓW. Tajemnicze zamordowanie żony podoficera. Na kolonji wojskowej w Skniłowie pod Lwowem zamordowana została w nocy przez nieznanego sprawcę żona jednego z podoficerów. W sprawie tej toczą się dochodzenia celem wykrycia sprawcy.

KRAKÓW. Za zemstę 10 lat ciężkiego więzienia. Przed sądem przysięgłych stanął Wawrzyn Skalny z Rybnej pod Krakowem, który zaczaił się przy drodze na stryja swego, powracającego z miasta i wskoczywszy na wóz, ugodził go kilkakrotnie nożem, pragnąc dokonać zemsty. Ciężko zraniony stryj Skalnego dowlókł się do najbliższego domu i wkrótce wyzionął ducha. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazano oskarżonego na 10 lat ciężkiego więzienia z ciemnicą w rocznicę zbrodni.

WILNO. Kierowniczka bibljoteki białoruskiej w więzieniu. W związku z mającym się odbyć 6 marca obchodem komunistycznym p. n. „dzień bezrobotnych" w Wilnie aresztowano kierowniczkę bibljoteki białoruskiej Lubecką. W czasie rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu, wykryto wiele materjału obciążającego, stwierdzającego, że akcja organizacji „dnia bezrobotnych" przez komunistów była zakrojona na szeroką skalę i obejmowała całe połacie ziem północno-wschodniej Polski.

Komuniści projektowali na ten dzień urządzenie demonstracyj antypaństwowych.

KATOWICE. Tragiczny wypadek na kopalni „Ferdynand". Na kopalni „Ferdynand" zawalił się w nocy filar, przyczem górnik Franciszek Stebel poniósł śmierć na miejscu. Dwaj robotnicy zaś: Emil Polaczek i Józef Duda odnieśli ciężkie rany i zostali przewiezioni do szpitala.

NOWOGRÓDEK. Nauczyciel zamordował inspektora szkolnego. Sensacyjna sprawa zamordowania byłego zastępcy inspektora szkolnego w Nowogródku Stadnika będzie rozpatrywana przez sąd okręgowy w Nowogródku w dniu 6 marca rb. Na ławie oskarżonych zasiądzie były nauczyciel Trybusiewicz, który w krytycznym dniu w momencie dokonania zbrodni, przejeżdżał obok lasu Horodziłowskiego, w którym Stadnik został zamordowany. Ponadto u Trybusiewicza znaleziono rękawiczki, których strzępki ujawniono na miejscu zbrodni.

Spłata długów zagranicznych przez Polskę.

8 miljonów w styczniu.

Skarb państwa wypłacił w styczniu rb. tytułem spłaty kapitału i odsetek długów zagranicznych państwa polskiego 8.873.417 zł, z czego na poczet 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej 5.599.191 zł, 8 proc. pożyczki z 1925 roku (Dillona) 2.742.308 zł oraz długu wobec Włoch 532 tys. zł.

W kolejnictwie masowych redukcyj nie będzie.

Skutkiem zmniejszenia się ruchu przewozowego oraz prac przy naprawie taboru jak i ograniczenia w okresie zimowym prac inwestycyjnych, powstał na kolejach państwowych poważny nadmiar sił ludzkich. Dla zlikwidowania tego stanu rzeczy zabierały się poszczególne dyrekcje do przeprowadzenia znacznej redukcji. Na skutek interwencji Zjednoczenia Kolejowców Polskich w samem Ministerstwie Komunikacji, wydał minister Kühn obecnie okólnik, w którym, uznając obecny zastój w ruchu kolejowym za przejściowy, polecił 1) udzielać w bieżącym okresie pracownikom wszystkich kategoryj, nie wyłączając pracowników czasowych, należnych na rok 1930 urlopów wypoczynkowych, 2) używać pracowników zbędnych do zastępstw pracowników chorych i 3) emerytować wysłużonych lub niezdolnych do służby pracowników. Okólnik ministerjalny podkreśla wyraźnie, że Ministerstwo nie chce powiększać ogólnego bezrobocia.

„Bomby" poznańskie i ich istotne podłoże.

Poznań, w lutym 1930.

Coś w gospodarce miejskiej źle się dzieje. Rada Miejska nie uznała circa 700 tys., wydanych przez magistrat przy budowie osławionego już i okrzyczanego hotelu „Polonia".

Nie będziemy wdawali się na razie w szczegóły, których niektóre podawaliśmy już dwukrotnie. Nieuznane wydatki tyczą nieuzasadnionej rozbudowy hotelu, przyczem nie mówiono jeszcze o wewnętrznem urządzeniu, na które wydano pono 1½ miljona złotych.

Posiedzenie Rady, które nie przyznało Magistratowi wydane przez niego 700 tys. zł., ma wielkie znaczenie. Po raz pierwszy Rada Miejska nietylko nie poszła na wnioski Magistratu, ale uznała, że poczynił on wydatki zbędne i tych mu nie przyznała.

Panuje teraz ogólne zaciekawienie, jakie stanowisko zajmie Magistrat wzgl. prezydent miasta **p. Ratajski.** Nie można bowiem przecież uchwały Rady uważać za czysto demonstracyjną, musi ona przecież mieć swe praktyczne konsekwencje.

Ale na tem nie koniec. Radny z grupy lokatorów **p. Noskowicz** począł ogólnikami dawać do zrozumienia, że w gospodarce Miejskiego Biura Kwaterunkowego działy się rozmaite niesamowite sprawy. Nie cofnął się nawet, gdy prezes Rady zwrócił mu uwagę na skutki takich rewelacyj ogólnikowych, przeciwnie zapowiedział dalsze, szczegółowsze z podaniem nazwisk.

Napięcie tedy wzrosło, a po mieście krążą najpotworniejsze pogłoski.

Tymczasem ludzie, żądni sensacji czekać muszą na przyszłą radę, która na razie bywa odraczana ze względu na dyskusje budżetowe, odbywające się w komisji finansowej.

Zdaniem naszem p. N. popełnił błąd. Albo ma materjał istotny i winien go bez szumnych zapowiedzi przedłożyć i żądać wyjaśnień i ewtl. ukarania winnych, albo powinien nie bawić się w podniecanie niezdrowej sensacji. Efekt tego taktycznego błędu odczuwa na sobie, bo otrzymał **list z pogróżkami uśmiercenia,** skoro rzekome skandale będzie ujawniał.

Istnie meksykańskiemi metodami pachnie cała historja, tem bardziej, że pogróżki te otrzymało i **dwóch dalszych radnych,** którzy od dłuższego czasu poruszają niewyjaśnione sprawy Kwaterunkowego Biura Miejskiego.

Władze sowieckie dobrały się do skóry żydków.

(m.) Władze sowieckie zorganizowały nową wielką prowokację tym razem wśród społeczeństwa żydowskiego. Pragnąc zdyskredytować duchowieństwo żydowskie ogłosili oficjalny komunikat o wykryciu tajnej klerykalnej kontrrewolucyjnej organizacji żydowskiej, w której skład wchodzą rabini. Zgodnie z tym komunikatem, bolszewicy mieli rzekomo ustalić na podstawach archiwum carskiego, iż część rabinów znajdowała się na usługach ochrany carskiej. Organizacja ta miała przetrwać rewolucję bolszewicką i działa dotychczas. Na skutek przeprowadzonych rewizyj w synagogach wykryto dużo złotych i srebrnych monet oraz bogaty przemyt. W związku z tem bolszewicy aresztowali rabinów Szakowickiego t. zw. „Magida" następnie Kobakowa, Krenjzela, Szocheda i Kirsteina. Pozatem aresztowano kilkanaście osób członków „nielegalnej" kontrrewolucyjnej organizacji pod nazwą „Tyferes bachury" (Kwiat młodzieży). W związku z tem władze sowieckie postanowiły zamknąć wszystkie synagogi w Mińsku oraz nadal prowadzić śledztwo celem wykrycia podobnych organizacyj. Rabinom grozi kara śmierci, zaś około 50 osób żydów, w tej liczbie i rabinów ma być zesłanych na wyspy Sołowieckie.

Przeciwko prądom antykatolickim w naszem szkolnictwie.

Z rocznego walnego zebrania Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy.

(ak.) Polska prasa katolicka ze wszystkich stron kraju uderza na alarm z powodu ostatnich wystąpień ministra oświaty Czerwińskiego i prądom antykatolickim wiejącym z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Głośnem echem odbił się nasz czwartkowy artykuł wstępny, omawiający szczegółowo to niesłychane lekceważenie nauki religji w szkołach przez czynniki rządowe. Całe polskie społeczeństwo katolickie zaniepokojone tem do głębi odruchowo już stara się przeciwdziałać nowym jakimkolwiek zamachom na Kościół Katolicki. Hasło konieczności mobilizacji wszystkich sił katolickich i potrzeba konsolidacji obozu katolickiego, przez nas wysunięte, już znalazły swój wyraz na walnem zebraniu Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy, które odbyło się w ubiegłą środę, w szczelnie zapełnionej wielkiej sali Domu Katolickiego przy ulicy Miedza.

Z wielkiem skupieniem słuchano rzeczowego referatu zasłużonego działacza narodowego p. prof. Mokrzyckiego na ten aktualny temat „Prądy antyreligijne w naszem szkolnictwie". Mówca w swym referacie obszernie przedstawił niszczycielski kierunek antyreligijny, który musi deprawować dusze naszego młodego pokolenia. Głęboka troska o przyszłość naszej młodzieży a temsamem i państwa polskiego cechowała wywody referenta. Burza oklasków była najlepszym dowodem, jak bardzo do serc przemówił p. prof. Mokrzycki do zebranych. Po tym referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos pp. Mateja, Woźny, ks. proboszcz Skonieczny, inspektor szkolny p. Modrzewski, p. Średziński, p. Baum i pani Pausza. Wszyscy mówcy potępili niszczycielską działalność ministra oświaty. Na końcu uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„My zgromadzeni na walnem zebraniu Ligi Katolickiej w Domu Katolickim dnia 19 lutego rb., jako przedstawiciele opinji katolickiej miasta Bydgoszczy zanosimy jaknajenergiczniejszy protest przeciwko prądom antykatolickim wciskającym się do naszego szkolnictwa a popieranym przez władze oświatowe.

1) Nigdy nie ścierpimy, ażeby szkołę naszą przemieniono na bezreligijną szkołę świecką. Żądamy dla dzieci naszych katolickiej szkoły wyznaniowej.

2) Domagamy się ustąpienia obecnego p. Ministra Wyznań i Oświaty, ponieważ nie mamy do niego zaufania pod względem religijnym.

3) Wszystkich katolików w Polsce, bez względu na różnicę przekonań politycznych, wzywamy do stworzenia jednego frontu katolickiego w Lidze Katolickiej dla obrony naszych najświętszych ideałów religijnych.

W połowie marca odbędzie się ogólny wielki wiec manifestacyjny przeciw naczelnym władzom oświatowym.

*

Poza powyższą aktualną sprawą na walnem zebraniu Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy składano sprawozdanie z działalności całorocznej. Ogółem odbyło się w roku ubiegłym 22 zebrań na których wygłoszono 20 referatów. Liga Katolicka parafji św. Trójcy liczy przeszło 300 członków i rozwija się niezwykle pomyślnie. Do Ligi należy 12 stowarzyszeń. Zarząd dotychczasowy wybrano ponownie w komplecie. Każdy prawdziwy katolik winien wstąpić do Lig Katolickich, gdyż wzmacnianie szeregów organizacyj katolickich daje rękojmię, że wszelkie ataki ze strony masonerji prysną jak bańka mydlana. **Nie pozwolimy na to, ażeby zabrano nam najświętsze nasze ideały!**

Po aferze gen. Kutiepowa



Madame la France odrzeka się dalszego stosunku ze Sowietami.

Miljon Polaków we Francji.

Na ten rok rząd francuski zgłosił w Polsce zapotrzebowanie aż na 96 tysięcy robotników, w tem **13 tysięcy kobiet.** Rząd polski zgodził się dać tylko **60 tysięcy zdrowych mężczyzn,** i zaledwie 1000 dziewcząt... Zapotrzebowanie jest następujące: do kopalń węgla 20.000 ludzi, do kopalń rudy żelaznej — 6.000, do kopalń soli potasowych — 1,500, do przemysłu budowlanego — 3.000, do innych gałęzi przemysłu — 14,000, kobiet do pracy w przemyśle — 1,000 i mężczyzn do rolnictwa — 16.000. Liczba to poważna, a dwa razy większa, niż w roku ubiegłym.

Razem z wezwanymi imiennie i kobietami, które pojechały do mężów, wyjechało w roku ubiegłym do Francji z Polski około 80 tysięcy ludzi, a w tym roku wyjedzie znacznie więcej.

Na ogół władze francuskie odnoszą się życzliwie do polskiego robotnika, bo rozumieją potrzebę rąk roboczych z zagranicy i **wolą Polaków niż Włochów.** Ale trudności są z pracodawcami i robotnikami francuskimi. Pracodawcy, szczególnie **farmerzy wyzyskują bezlitośnie obcego przybysza, a robotnik francuski patrzy wrogo na napływ robotników z zagranicy.**

Zarobki polskich pracowników są już zrównane z zarobkami francuskich, Francuz nie puszcza jednak Polaka na lepsze miejsca i tu mocny tylko nacisk ze strony polskiego rządu coś poradzi.

Jest już dziś we Francji **około miljona Polaków.** Roczny napływ i przyrost naturalny podniesie polskie wychodźtwo we Francji w ciągu dziesięciu lat do równości liczebnej z wychodźtwem w Ameryce, a później postawi je na pierwszem miejscu. **Utrzymanie polskości** w tej masie staje się zadaniem wielkiej wagi.

Socjaliści zapowiadają walkę z Kościołem.

W komisji konstytucyjnej Sejmu toczą się obecnie obrady nad zasadami, na jakich opierać się winna reforma Konstytucji. Imieniem socjalistów przemawiają pp. Liebermann, Próchnik, Niedziałkowski i Czapiński. Ostatni zajmuje się szczególnie sprawą religji i wychowania. Posłuchajmy, jak p. Czapiński wyobraża sobie pod tym względem stosunki w Państwie naszem. Mówi on m. in.:

„Nie walczymy (socjaliści) ani z religją ani z Kościołem. **Stoimy jednak na gruncie rozdziału Kościoła od Państwa.** Taki rozdział został przeprowadzony w roku 1905 we Francji; art. 2 tej francuskiej ustawy powiada, że Państwo „ani uznaje, ani utrzymuje, ani subwencjonuje żadnego kultu". Religji prawdziwej ta ustawa wcale nie dotyka, raczej jej pomaga. Stoimy na gruncie całkowitej tolerancji.

Nasza Konstytucja stoi niestety (art. 114) na gruncie Konkordatu. B. B. i N. D. nic nie zmieniają. Lewica proponuje, aby nie wolno było pod przymusem ujawniać przekonań religijnych, aby organizacja Kościołów oparła się na związkach, podlegających powszechnym ustawom; aby ani Państwo ani Samorządy nie były obarczone wydatkami kościelnymi."

Następnie zwalczał p. Czapiński szkołę „wyznaniową", w której wykład wszystkich przedmiotów znajduje się pod kontrolą duchowieństwa. Taka szkoła byłaby — zdaniem socjalisty — szkołą antypaństwową.

Przemówienie swoje zakończył poseł Czapiński odgrażaniem się duchowieństwu, które ma odwagę, bronić praw Kościoła i przeciwstawiać się demoralizującym wpływom czerwonych niedowiarków.

W tem wystąpieniu przywódcy socjalistycznego tkwi wyraźna zapowiedź walki z Kościołem, popierana przez całą lewicę. Wobec tego, że obóz katolicki w Sejmie nie posiada większości, wnioski lewicy mogą przyjąć formę prawa. Stanie się to niewątpliwie, jeżeli katolicy nie zmobilizują sił swoich i wywrzą na posłów niezdeklarowanych odpowiedniego nacisku.

Petkiewicz wraca do Polski.

Nowy Jork, 19.2. (PAT) Znany lekko atleta polski Petkiewicz odjeżdża w czwartek dn. 20 bm. do Gdańska na pokładzie parowca „Lituania".

Byrd uratowany.

Z Nowego Jorku donoszą, że parowiec „City of New York", zdążający na ratunek komandora Byrda dotarł w Zatoce Wielorybiej do barjery lodowej, na której znajduje się ekspedycja. Obecnie obóz Byrda rozbierają i przenoszą na okręt. Podróż powrotną zamierza okręt natychmiast rozpocząć. O ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, należy się spodziewać szczęśliwego powrotu wyprawy Byrda, co do której wyratowania istniały już bardzo poważne wątpliwości.

Silne mrozy w Nowym Jorku.

W Nowym Jorku od pewnego czasu notowane są niezwykle silne mrozy. Kilka osób poniosło śmierć wskutek zmarznięcia. Z wielu miejscowości w Stanach Zjednoczonych donoszą o wielkich opadach śnieżnych, które spowodowały ogromne szkody.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Szkodliwa politykomanja.

Z Wiela donoszą: Na całem Pomorzu podobnego, tak bardzo partyjnego obchodu wspólnego święta 10-lecia oswobodzenia Pomorza nie obchodzono, jak się to niestety stało w Wielu. Komitet uroczystościowy nie wyłonił się z Rady Gminnej, tylko z organizacji, którym przewodzi ks. Wrycza. To też część społeczeństwa tylko wzięła udział w pochodzie. W czasie przemówień, o charakterze wybitnie partyjnym, endeckim, wiwatowano na cześć Hallera, Paderewskiego i Dmowskiego, zapomniano natomiast o Prezydencie Rzeczypospolitej.

Szowinizm partyjny i zaślepienie zawsze wydaje złe owoce.

Wypadek samochodowy.

Z Gniezna donoszą: Na szosie pod Gnieznem przez nieuwagę wpadł pod koła autobusu 64-letni Karol Gellner z Nowaczek i doznał złamania obu nóg powyżej kolan.

Sprzeniewierzenie w kancelarji adwokackiej.

Z Gniezna donoszą: Sekretarz adwokacki notarjusza p. Jańczaka niej. G. sprzeniewierzył kilkanaście tysięcy złotych na szkodę klijentów i depozyty. Wysokość zdefraudowanej sumy pieniędzy dotychczas nie ustalono.

Eugenjusz Morawski

dyrektorem konserwatorjum muzycznego w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Departament sztuki zamianował dyrektorem poznańskiego konserwatorjum Eug. Morawskiego, siłę naprawdę wybitną. Wzbogacił on naszą literaturę wieloma cennemi dziełami, że wspomnimy „Symfonję Prometejską" (z chórami), poematy: „Vae Victis", „Don Kiszot", „Kwiaty zła" (według Baudelaire'a), „Ulalume" i szczególniej poematy „Nevermore", znany dobrze i w Polsce z wielokrotnych wykonań w Filharmonji Warszawskiej; w dziedzinie scenicznej zaznaczyła się twórczość Morawskiego poematem choreograficznym „Miłość", który niebawem ukazać się ma na deskach Teatru Wielkiego. Obecnie pracuje kompozytor nad nowem dziełem — legendą baletową „Krak i Smok", osnutą na treści prasłowiańskiej.

SOLEC KUJAWSKI. Zabawa „Rodziny Policyjnej". W dn. 15 bm. urządziła „Rodzina Policyjna" w hotelu Centralnym zabawę karnawałową. W pięknie udekorowanej sali bawiono się do rana. Czysty zysk w kwocie zł 228,80 przeznaczony został na wdowy i sieroty po zmarłych funkcjonarjuszach P. P.

NOWAWIEŚ WIELKA. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewu „Lirenka". W ub. niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewu „Lirenka", na które przybył dyrygent okręgowy p. Eichstädt. Zebranie zagaił p. Gomułka, nast. przemówił p. Eichstädt z Bydgoszczy, przedstawiając prace nad organizacją oraz powstanie kół śpiewaczych. W wyniku przeprowadzonych wyborów ukonstytuował się nast. zarząd: patron ks. prob. Janiszewski, prezes p. Dobrzyński, wiceprezes p. Skrzydlewski, dyrygent p. Gomułka (ponownie), sekretarz p. Kołodziejski, skarbnik p. Pacharzyna, radny p. Trzybiński, bibljotekarka p. Mielcarska.

ŁABISZYN. Walne zebranie L. O. P. P. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 17 odbędzie się walne zebranie Koła L. O. P. P. w sali p. Kowalewskiego, z nast. porządkiem obrad: zagajenie, wybór prezydjum walnego zebrania, referat p. por. Kicińskiego z Poznania, wybór nowego zarządu, wolne głosy i wnioski.

OSIELSKO. Tow. śpiewu Św. Cecylji urządza w niedzielę, dnia 23 bm. w sali p. Gontarskiego wielką zabawę karnawałową oraz przedstawienie amatorskie. Czysty zysk przeznacza się na zakup nut kościelnych.

MARGONIN. Walne zebranie Tow. Przemysłowców zagaił długoletni prezes p. Józef Borucki. Przewodniczącym został p. Chudziński, sekretarzem p. Leon Margowski, ławnikami pp. Galasiński Antoni i Radzimski Stanisł. Po złożeniu sprawozdań zarządu z czynności rocznej na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi pokwitowania. Na wniosek przewodniczącego wybrano przez aklamację na nowo cały zarząd, który się składa z pp.: Boruckiego Józ. jako prezesa, Chudzińskiego M. zastępcy, Margowskiego L. sekretarza, Wienkego Lucjana zast. sekr., Rekowskiego skarbn., Wendlanda Leona bibljotekarza, Galasińskiego Ant., Radzimskiego Stan. i Czajkowskiego Jakóba — ławników. Uchwalono również z dn. 1. I. br. wstąpić do Związku Tow. Przemysłowych w Poznaniu; składki podwyższono do 40 gr miesięcznie, uchwalono na dom rzemieślniczy w Bydgoszczy 20 zł. Po odbytem walnem zebraniu członkowie z rodzinami i zaproszonymi gośćmi bawili się ochoczo na wieczorku tanecznym, urządzonym z okazji 35-lecia istnienia towarzystwa.

WARLUBIE. Z życia kolejarzy. Ub. soboty urządziła tut. placówka Zjednoczenia Kolejowców Pol. zabawę, która udała się doskonale. Po słowie wstępnem, wygłoszonem przez długoletniego prezesa p. Jędrzejewskiego, odegrano wesołą komedję p. t. „Polityka panny Florci". Amatorzy wywiązali się ze swych ról świetnie. Nadmienić wypada, iż obywatelstwo stawiło się gremjalnie tak, iż obszerna sala p. Popławskiego była przepełniona.

Nakło.

Kradzież. Do składu rzeźnickiego p. Jekla przy ul. Dąbrowskiego włamali się nieznani sprawcy i skradli 2 ctr. szynek.

Wieczór pieśni i bal karnawałowy urządza w niedzielę, dn. 23 bm. w sali Strzelnicy, chór męski „Jedność". Odśpiewane będą: Kwartet Kulinarny (Żarcik) Zoellnera, Chór Strzelców (Dembińskiego), Parobeczek (Ogórkowskiego) i t. d.

Nakielski Klub Sportowy „Czarni" zwołuje na dzień 28 bm. walne zebranie, które odbędzie się w sali bocznej hotelu „Polonia". Na porządku dziennym wybór nowego zarządu. Początek zebrania o godz. 8 wiecz.

Kino „Polonia" wyświetla dramat w 10 akt. p. t. „Kwiat brukowy", w sobotę dn. 22 bm. będzie dane przedstawienie, z którego czysty zysk przeznacza się na rzecz N. K. S. „Czarni".

Z walnego zebrania Tow. Uczestni. Powst. Wlkp. Na walnem zebraniu wybrano nast. zarząd: p. Franciszka Wike na prezesa, p. Siudzińskiego na wiceprezesa, p. Bruziegę sekretarzem, p. Skowrońskiego zast. sekr., p. Gersona skarbnikiem, p. Antczaka komendantem, p. Wiśniewskiego zast. komendanta. Na ławników wybrano pp.: Wardzińskiego, Bidermana i Rewolińskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Wardzińskiego, Górzyńskiego, Preihsa, Guzka Nikodema, Guzka Kazimierza i Rewolińskiego. Nowo wybrany zarząd dokładać będzie wszelkich starań, aby podnieść wewnętrzną pracę organizacyjną i zgodną współpracę z innemi towarzystwami i władzami.

Pakość.

Z Rady Miejskiej. W dn. 17 bm. odbyło się zebranie Rady Miejskiej, któremu przewodniczył dyr. Zajączkiewicz. Rada Miejska uchwaliła: żądać od Joanitów zwrotu udzielonej subwencji na budowę szpitala w wysokości 16.500 mkn. przerachowanej po 1,23 za jedną mkn. Dla bezrobotnych uchwalono zasiłek i to: dla utrzymujących czterech członków rodziny zł . ponad czterech członków zł 10 tygodniowo. Pozatem uchwalono podjąć prace wstępne w celu skanalizowania ul. Lipowej i Szkolnej.

Przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Kusiciele ludu", którą odegrała Ochotnicza Straż Pożarna w ub. niedzielę, dn. 16 bm., wypadła znakomicie. Frekwencja była wielka. Amatorzy ze swych ról wywiązali się znakomicie. Po przedstawieniu tańczono ochoczo do rana.

Ćwiczenia kompanji P. W. i W. F. Na zarządzenie komendanta powiatowego P. W. i W. F. por. Spławińskiego z Mogilna odbyły się w niedzielę dnia 16. bm. o godz. 14—18 polowe ćwiczenia kompanji P. W. i W. F. Kompanja licząca 80 ludzi stawiła się w komplecie na dziedzińcu szkolnym.

Na rzecz biednych miasta i ochronki zebrano na ostatniej wencie Pań Miłosierdzia około 1.200 zł na czysto. Ofiarodawcom miejscowym i zamiejscowym jak i Tow. Pań a szczególnie pracowitej prezesce p. Ciemnej za ofiarność i pracę należy się na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Mogilno.

Wielka zabawa karnawałowa. Młodzież rolniczo z Padniewka urządza w niedzielę, dn. 23 bm. w sali p. Rybczyńskiego we Wszedniu wielką zabawę karnawałową, urozmaiconą różnemi niespodziankami, połączoną z przedstawieniem amatorskiem p. t. „Błogosławieństwo matki", z nadprogramem 1-aktowej komedji p. t. „Gabinet dyrektora". Reżyseruje powyższe sztuki p. Urbański Franciszek z Padniewka. Początek o godz. 6,30 wiecz. Generalna próba dla dzieci w sobotę o godz. 6.

Walne zebranie Kat. Stow. Polek dawniej Czytelnia dla Kobiet, odbędzie się dn. 23 bm. o godz. 5 po poł. w sali Domu Katolickiego. O liczny udział uprasza zarząd.

Roczne walne zebranie Bractwa Strzeleckiego odbędzie się w piątek, dn. 28 bm. o godz. 7,45 wiecz. w lokalu p. Klessy, na które Szan. członków oraz gości uprzejmie zaprasza zarząd.

Ostrów.

Z karty żołobnej. W tych dniach zmarł w Ostrowie śp. Stanisław Torchalski, mistrz siodlarski w 49 roku życia.

Osobiste. Naczelnikiem warsztatów wagonowych P. K. P. w miejsce p. inż. Piętki, mianowany został p. inż. Kern. — Dotychczasowy profesor gimn. męsk. w Wągrowcu p. Adolf Jaślak objął z dniem 1 bm. stanowisko inspektora szkolnego w Ostrowie.

Opieka nad więźniami. Odbyło się tu zebranie konstytucyjne nowego stowarzyszenia „opieka nad więźniami i ich rodzinami".

Niemieckie kłamstwa.

Wieleń, dn. 20. 2.

Z Wielenia donoszą: W kilku pismach polskich ukazała się wiadomość, przedrukowana z gazet niemieckich, iż pod Wieleniem na granicy niemieckiej po stronie polskiej zebrało się kilka tysięcy wychodźców sezonowych na roboty do Niemiec i wskutek rzekomego braku odpowiednich urządzeń mieszkaniowych mieli oni biwakować pod gołem niebem, cierpieć głód itp. Władze wojewódzkie natychmiast po ukazaniu się tych notatek wysłały swego przedstawiciela do Wielenia, który na miejscu stwierdził, iż są one fałszywe i nie oparte na żadnych podstawach.

Udławił się kawałkiem marchwi.
Podczas operacji — zmarł.

Szwarzędz, dnia 20. 2.

Ze Szwarzędza donoszą: Wydarzyła się tu okropne nieszczęście. U gospodarza Anioły kobiety zajęte były struganiem marchwi. Pracującym kobietom przyglądał się synek gospodarza, Jerzy, liczący rok i 8 miesięcy życia. Widząc, że ktoś ugryzł marchew i jadł, zapragnął jej również skosztować. Gryzł tak długo, aż większy kawałek marchwi utkwił mu w gardle. Chłopiec zaczął krzyczeć, dusić się, sinieć. Czemprędzej zaczęto nim potrząsać; wezwano lekarza. W końcu zrozpaczeni rodzice zawieźli chłopca do kliniki uniwersyteckiej w Poznaniu, gdzie zmarł podczas operacji.

Strzelno.

Osobiste. Dnia 15. bm. obchodzili pp.: Władysławostwo Zakrzewscy 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Przedstawienie amatorskie. Ochotnicza Straż Pożarna urządza w niedzielę, dnia 23. bm. przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Białe fartuszki". W imprezie tej bierze również udział miejscowe Kółko muzyczne.

Powiatowy Komitet P. W. i W. F. urządził w dniu 16. bm. przedstawienie amatorskie pt. „Huzar i Woltyżer" oraz „Wesele na Prądniku". Szkoda, że publiczność nie dopisała.

Z Rady Miejskiej. Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się dnia 14. bm. Ogólny budżet wynosi w dochodach i rozchodach kwotę 244.943 zł. Na opiekę społeczną preliminowano 44,230 zł, czyli że prawie $\frac{1}{5}$ ogólnego budżetu. Stacja opieki nad matką i dzieckiem otrzyma 12600 zł, na zakup mleka 6.600 zł. na dokarmienie biednych dzieci w szkole powszechnej 3000 zł, na bezrobotnych 15.900 zł. W budżecie w dochodach uzupełniono na wniosek p. Strzeleckiego wpływy z postoju autobusów. Upadł natomiast wniosek oszczędnościowy skreślenia 100 z tytułu czasopism oraz opału. Pozycję na dom akademicki w Poznaniu zmieniono na wniosek p. Zielińskiego z 500 zł na 200 zł. Zato wstawiono na wniosek p. Siupki 100 zł na dom rzemieślniczy w Bydgoszczy. Na figurę Serca Jezusowego preliminowano 500 zł, na ubogich uczniów w szkołach zawodowych 1400 zł.

Z zebrania P. W. i W. F. Zebranie gminnej komisji Przysposobienia Wojskowego i Wych. Fizycznego na miasto Strzelno odbyło się dnia 11. bm. Zebranie zagaił burmistrz p. Radomski. Budżet zredukowano do sumy 100 zł. Pozatem przedyskutowano sprawę ogrodu Jordanowskiego, który wkrótce ma powstać w Strzelnie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono pobierać opłaty administracyjne w następującej wysokości. Na zezwolenie na noszenie broni 1 zł, za kartę rowerowy 20 gr, za świadectwo moralności 50 gr, za wyciąg z księgi dusz 1 zł, za świadectwo kwalifikacyjne na wyjazd za granicę 50 gr, i za świadectwo ubóstwa 50 gr.

Walne zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbyło się w ub. niedzielę. Zebranie zagaiła p. Wanda Siemienowska. Na przewodniczącą powołano p. Barczykowską, a na ławniczki pp.: Maciejewską i Łykową. Prezeską wybrano p. Siemienowską W., zastępczynią p. Weigtową, skarbniczką p. Płocienniczakównę, zastępczynią p. Przybylską Marję, skarbniczkę p. Piątkowską Cz., a zast. p. Janiszewską, jako radne pp.: Barczykowską, Grabiasową, Sadowską, Płocienniczakową.

Utworzenie obwodu Tow. Powst. i Wojaków w Śliwicach.

Celem założenia obwodu Tow. Powst. i Wojaków w Śliwicach, z ramienia zarządu okręgowego ze Starogardu przybył sekretarz Szwedowski. Po referacie sekretarz Szwedowski przystąpił do dokładnego omówienia statutu i prac w placówkach. Do zarządu wybrani zostali pp.: Mróz, nacz. poczty — prezes, Nürnberg, kupiec — zast. prezesa, Gwizdała, ppor. rez. — komend., Brilla, naucz. — zast. komdt., Glich, zawiadowca stacji — sekretarz, Toms, urzędnik pryw. — zast. sekr., Prochowski, nauczyciel — ref. oświat., Nalikowski, naucz. — referent organizacyjny, Ossowski, oberżysta — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Kaczmarek, kanc. leśny — przewodn., Szlachcikowski i Kaszewski — członkowie. Sąd honorowy stanowią pp.: Teof. Gierszewski, Jan Brzeziński, Kręcki — członkowie, Basiński i Welzandt — zastępcy.

Zasłużeni Pomorzanie.

Z powiatu kartuskiego otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników cenne informacje:

'Ucieszyło mnie niezmiernie, że pomiędzy zasłużonymi działaczami z Pomorza, których pamięć uczczono z okazji 10-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza, znalazłem kilka nazwisk znajomych osób z moich rodzinnych stron, z Golubia nad Drwęcą. Ale o nauczycielach **śp. Ignacym Kujawskim i Władysławie Budzyńskim** zapomniano! Oni nas przecie, chociaż to nie było dozwolone, uczyli kochać wszystko co polskie i uczyli potajemnie historji i literatury polskiej.

O moim ojcu **śp. Franciszku Zmudzińskim** również zapomniano. Przypominam, jak staruszek chodził od domu do domu i rozdawał polskie kartki wyborcze do sejmu pruskiego, a ileż-to miłych miał wspomnień o swoim udziale w powstaniu 1863 roku! Matka moja, **śp. Marjanna Zmudzińska** szyła torebki do prochu dla powstańców i przenosiła im broń, bośmy zupełnie nad granicą mieszkali. W nawozie, w oborze mieliśmy istny arsenał! Nie doczekali się moi rodzice i nauczyciele wolnej Polski, za którą tęsknili, którą gorąco kochali, i za którą nieraz prześladowania ze strony wrogów znosić musieli...

Cześć ich pamięci!

Zmudziński,
kierownik szkoły w Przyjaźni.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W piątek, dnia 21 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 20,15 rozgłośna sztuka w 3 aktach Andersona i Stallingea p. t. „Rywale", która obiegła wszystkie sceny europejskie i polskie z bezkonkurencyjnem powodzeniem.

Toruń już ma wiceprezydenta miasta. Przed kilku dniami przybył do Torunia nowo wybrany wiceprezydent miasta p. Jan Cieluch, były naczelnik sądu powiatowego w Pleszewie który w dniach najbliższych rozpocznie swe urzędowanie.

Otwarcie kuchni dla biednych. Dnia 19 bm. otwarta została kuchnia ludowa, z której wydaje się obiady dla biednych i bezrobotnych naszego miasta. W pierwszym rzędzie obiady otrzymują ubodzy gminy, następnie bezrobotni, zarejestrowani w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy, nie pobierający zasiłków. Bezrobotnych i ubogich, pragnących pobierać obiady, rejestruje się w biurze Magistratu, pokój 11. Dziennie wydaje się 2.000 obiadów.

Walne zebranie Tow. Miłośników Fotografji odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 8 wiecz. w sali „Dworu Artusa". Na porządku obrad sprawozdanie i wybór nowego zarządu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej. Dn. 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem adw. Michałka. Na wstępie prezydent miasta odebrał przysięgę od nowego wiceprezydenta m. Torunia p. Jana Cielucha, poczem po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, upoważniono Magistrat do zaciągnięcia pożyczki w sumie 700.000 zł, proponowanej przez Min. Robót Publicznych. Pieniądze te wpłacone mają być na poczet budowy nowego mostu drogowego na Wiśle. Budżet miasta na rok 1930-31 referował radny inż. Kołek, który omawiał kolejno poszczególne pozycje. Budżet proponowany przez komisję wynosi 3,879.470 zł. W wyniku obszernej, miejscami dość drażliwej dyskusji Rada Miejska uchwaliła budżet bez zmian w myśl wniosków komisji budżetowej. W budżecie wstawiono nast. pozycje: na administrację 900.000 zł, na utrzymanie majątku komunalnego 55.891,03 zł, na przedsiębiorstwa komunalne 97.375 zł, na spłatę długów 546,30 zł, place, drogi publiczne 484.123 zł, na oświatę 370.884 zł, kulturę i sztukę 85.228 zł, na zdrowie publiczne 282,734 zł, na opiekę społeczną 478,280 zł i t. d. Na wniosek radnego Pławskiego dalszą dyskusję nad poszczególnemi pozycjami budżetu odroczono do nast. środy.

Nowy zarząd Tow. śpiewu „Lutnia". Dn. 18 bm. odbyło się roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Lutnia", przy licznym udziale członków. Obrady zagaił prezes p. Makowski, poświęcając w swojem przemówieniu słów kilka dziesięcioleciu oswobodzenia Pomorza. Na marszałka walnego zebrania powołano p. Marcinkowskiego Jana. Po ukonstytuowaniu się prezydjum członkowie zarządu zdawali kolejno sprawozdania z całorocznej działalności, z którego wynikało, iż działalność towarzystwa w roku ubiegłym znacznie się ożywiła. Urządzono też w roku sprawozdawczym kilka koncertów, które cieszyły się wielkiem powodzeniem, dzięki utrzymaniu chóru na wysokim poziomie. Na zjeździe śpiewackim w Poznaniu, który odbył się z okazji wystawy w Poznaniu, chór został wyróżniony. W dyskusji nad sprawozdaniem udzielono zgodnie zarządowi pokwitowania. Do zarządu na rok nast. weszli pp.: L. Makowski prezes, Beszczyński wiceprezes, Borkowski sekretarz, Dysarz zast. sekretarza, Kabasiński skarbnik, Kwiatkowski bibljotekarz, Schneider zast. bibljotekarza. Jako ławników powołano pp.: Jaśniewskiego, Pętlinowską i Szulca. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Buntkowski, Perkulli i J. Beszczyńska. W końcu omawiano projekt wyjazdu „Lutni" do poszczególnych miast Polski, celem dania szeregu koncertów.

Usiłowane samobójstwo. Dnia 18 bm. w domu przy ul. Bydgoskiej 56, usiłował pozbawić się życia przez zażycie kwasu silnego Furmanowicz Jan, uczeń drukarski. Powodu usiłowanego samobójstwa nie zdołano ustalić, gdyż denat jakichkolwiek zeznań odmawia.

Wybił okno wystawowe i skradł ubranie. Dnia 18 bm. przytrzymany został Jan Masłowski, zam. przy ul. Mickiewicza 125, za wybicie szyby w oknie wystawowem i kradzież ubrań w sklepie Naporskiego Wincentego.

Spadł z roweru i zemdlał. Dnia 17 bm. Jan Połom, kierownik pługów parowych, zamieszk. w Gostkowie, pow. Toruń, upadł z rowerem na ulicy Grunwaldzkiej tak nieszczęśliwie, iż stracił przytomność. Odwieziono go do szpitala Diakonisek.

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo Pomorza urządza K. S. „Zuch", w Parku Wiktorji, na czterech przepisowych stołach, w dniu 23 bm. Do turnieju mogą stawać wszyscy, którzy sport ten uprawiają i zamieszkują na terenie Rzeczypospolitej. Zdobywający tytuł mistrza otrzymuje dyplom i żeton pamiątkowy, zaś następni dwaj wice-mistrzowie otrzymują dyplomy. Zapisy przyjmuje się do dnia 21 bm. włącznie do godz. 20, u sekretarza Klubu, pod adresem K. S. „Zuch", Toruń, Małe Garbary l. 20, p. Edm. Pniewski.

Nagły zgon. Dnia 13 bm. szeregowiec Kazimierz Szymański z 8 p. a. c. podczas pracy w kuźni zasłabł nagle i padł na ziemię. Przywołany lekarz stwierdził zgon na udar serca.

Klub radziecki Tow. Właścicieli Nieruchomości przyłączył się do Koła Radzieckiego Obywatelskiego. Na posiedzeniu Rady Miejsk., które się odbyło dnia 19 bm., podano do wiadomości radnym oświadczenie o przystąpieniu do Koła Radzieckiego.

Niemcy a plan Younga.



— Young, aber oho!

Chełmno.

Kino „Stylowy" wyświetlać będzie od dnia 22 bm. szlagier sezonu „Szatańska syrena".

„Na nic żydowskie swaty". Oto tytuł sztuki, w jakiej ujrzymy znanego wszystkim p. Karczewskiego. Sztukę tę wystawia w dniu 23 bm. t. j. w niedzielę, Tow. śpiewu „Moniuszko". Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Walne zebranie Tow. Kupców Samodzieln. W ub. poniedziałek odbyło się walne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Zebranie zagaił prezes p. Chmurzyński. Na marszałka powołano radcę p. Strelaua. W skład nowego zarządu weszli pp.: prezes Chmurzyński (którego w bór powitany został burzliwemi oklaskami), wiceprezes Krzyżaniak, sekretarz Musiał, zast sekretarza Wierzbowski, skarbnik dyr. Jeszke ławnicy: pp. Muchowski, Lamparczyk, Borowski i Lewandowski. Komisja rewizyjna pp Ślósarczyk, Jasiński; chorąży p. Szulc, podchorążowie pp.: Żmudziński i Lewandowski.

Chełmża.

Na walnem zebraniu Zw. Podoficerów Rez. wybrano nast. nowy zarząd: prezes p. Karaśkiewicz, p. Komuński wiceprezes, p. Grabski sekretarz, p. Falkowski zastępca, p. Śliwiński skarbnik, p. Beszczyński komendant, p. Witomski zast. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Brzezickiego, Werodyckiego i Lewandowskiego, ławnikami zostali pp.: Liczkowski i Dymski.

Na walnem zebraniu Tow. Kupców Samodzielnych wybrano nast. zarząd: pp. Cerwiński prezes, L. Brzuskiewicz wiceprezes, J. Robaczewski sekretarz, E. Grzankowski zast. sekr., W. Olszewski skarbnik, J. Kolenda i N. Komowski — ławnicy, Kotewicz, Szczepański i Pietrzak — rewizorzy kasy.

Nieomal śmierć w torfowisku. W ub. piątek wybiegło z domu p. R., urzędnika kolejowego, zam. przy ul. Dojazd, dwoje dzieci: 6-letnia Irenka i 3-letni Edward. Dzieci udały się na lód zamarzniętego torfowiska przy ul. Jana. W pewnej chwili wpadł do przerębli 3-letni Edward i zaczął tonąć. Na szczęście jednak na krzyk Irenki nadbiegł mężczyzna, który wydobył nawpół żywe dziecko z wody.

Brodnica.

Wołanie o burmistrza. W październiku r. 1929 wybrany został prawie jednogłośnie przez tut. Radę Miejską, burmistrzem miasta Brodnicy p. Leon Klein, maier w st sp. z Chełmna. Całe społeczeństwo !utejsze odetchnęło wówczas z ulgą, bo przecież doczekało się nareszcie ojca miasta, a czas już był najwyższy. Każdy z nas był przekonany, że zatwierdzenie nowowybranego burmistrza nastąpi niebawem. Lecz wszystkie te przypuszczenia były mylne, bo jak się z niepokojem dowiadujemy, zatwierdzenie nie wiadomo z jakich powodów dotychczas jeszcze nie nastąpiło.

Walne zgromadzenie członków Banku Ludowego zagaił prezes Rady Nadzorczej ks. prob. Czarnowski ze Żmijewa, przewodnictwo objął założyciel banku p. Roman Apanowicz z Wiewierza, na sekretarza uproszono p. K. Długołęckiego z Brodnicy. Szczegółowe sprawozdanie za rok 1929 złożył dyr. S. Bizan, przedkładając bilans, balansujący w aktywach i pasywach sumą 835.436,46 zł. Imieniem Rady Nadzorczej zdał szczegółowe sprawozdanie z pracy Rady Nadzorczej ks. prob. Czarnowski. Ze sprawozdania tego wynikało, iż praca zarządu była sumienna i wytężona. Walne zebranie uznając pracę zarządu i Rady Nadzorczej udzieliło im absolutorjum. Z zysków osiągniętych w 1929 r. w sumie 19.588,16 na fundusz zasobowy przeznaczono 2.000 zł, na rezerwę specjalną 4.381 zł, na 10 proc. dywidendy 9.457 zł, dla zarządu i pracowników banku 2.300 zł, dla rady nadzorczej 1.450 zł. Pana Eugenjusza Zumbacha z Bobrowa wybrano ponownie członkiem Rady Nadzorczej. Pozatem walne zgromadzenie dokonało formalności wynikających z art. 46 ustawy o spółdzielniach. Jak widzimy, więc bank rozwija się bardzo pomyślnie. Bank liczy 472 członków. Obrót w 1929 r. wynosił przeszło 13 miljonów złotych. W dalszej zbożnej pracy „Szczęść Boże!".

Nadzwyczajne zebranie Tow. Kupców Samodzielnych. Nadzwyczajnemu zebraniu Tow. Kupców Samodzielnych przewodniczył prezes p. Gończ. Na zebranie to przybył z Grudziądza prezes Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. Tadeusz Marchlewski, który wygłosił referat p. t. „Doraźny program gospodarczy Pomorza". Prezes Gończ podziękował nast. p. Marchlewskiemu za to, iż dzięki interwencji Związku Magistrat m. Brodnicy obniżył podatek dochodowy z 4 na 3 proc.

Chojnice.

Bal maszynistów kolejowych. W niedzielę, dn. 23 bm. w sali hotelu p. Engla odbędzie się bal maszynistów kolejowych. Program balu obfituje w różne niespodzianki i atrakcje. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Zespół Teatru Ludowego przy pracy. Próby wesołej komedji Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Mąż z grzeczności" dobiegają końca. Sztuka w najbliższych dniach ujrzy światło dzienne. Dekoracja i kostjumy nowe i ciekawe.

9.000 zł kary za fałszywe podanie obrotu. W ub. tygodniu odbyła się przed sądem okręgowym w Chojnicach rozprawa przeciwko Leonowi Szamotulskiemu, handl. bydła, oskarżonemu o świadome podawanie fałszywego obrotu na niekorzyść skarbu państwa. Sąd uznał oskarżonego Leona Szamotulskiego winnym i skazał go na karę pieniężną w wysokości 8.707,73 zł.

Jak Chojnice obchodziły 10-lecie powrotu Pomorza do Macierzy? Dzień 15 i 16 bm. obchodziły Chojnice niezwykle uroczyście. Miasto przybrało szaty odświętne. Domy i gmachy urzędów państw. przybrano zielenią i chorągwiami o barwach państw. Bardzo efektownie wypadł capstrzyk. Przy dźwiękach czterech orkiestr i wielu pochodni szło wojsko w dziarskim pochodzie, a za niem liczne zastępy kolejarzy i towarzystw P. W. Wieczorem w hotelu „Centralnym" odbyła się wspan'ała akademja, urządzona przez Kol. Przysp. Wojsk. Program uroczystości był bardzo bogaty. Doskonałe były produkcje muzyczne orkiestry kolejowej, chóru kolejowego, orkiestry mandolinistów, deklamacje i in. W końcu odegrano sztukę sceniczną p. t. „Przysposobienie". Amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale. Sztukę reżyserował bardzo udatnie maszynista kolejowy p. Fidler.

Bardzo nieciekawe było wystąpienie przedstawiciela „Dziennika Pomorskiego", który zgorszony faktem, że na akademji, urządzonej przez K. P. W. znajdował się między portretami Prezydenta Rzeczypospolitej, gen. Hallera i innych, portret marszałka Józefa Piłsudskiego. Ów osobnik opuścił salę z miną żaka, zgorszony faktem, że wśród kolejarzy pomorskich są ludzie, którzy czczą marszałka Piłsudskiego. Zostawmy dzieci w spokoju.

W niedzielę po uroczystem nabożeństwie w kościele farnym odbyła się zbiórka towarzystw i wojska przed ratuszem, gdzie z balkonu wygłosił wspaniałe przemówienie starosta dr. Rzóska, nast. odbyła się defilada wojska i tow. P. W. przed władzami wojskowemi i cywilnemi. Wieczorem na obu salach w Centr. i p. Engla urządzone zostały uroczyste akademje, przy licznym udziale publiczności.

Z Gdyni.

Poświęcenie sztandaru Związku Inwalidów. Z okazji 10-lecia odzyskania Pomorza odbyło się dn. 16 bm. w niedzielę uroczyste poświęcenie sztandaru tut. Zw. Inwalidów Woj., połączone ze świętem Wychowania Fiz. i P. W. W sobotę dnia 15 bm. ruszył ulicami miasta Gdyni o godz. 19 pochód z pochodniami, przy dźwiękach orkiestry marynarki wojennej. W niedzielę o godz. 10 odbył się wymarsz do kościoła na nabożeństwo, z orkiestrą marynarki wojennej. Po nabożeństwie wymarsz do Polskiej Riwiery, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych i przemówienia o ważności chwili odzyskania Pomorza i zadań Zw. Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz.

Całe miasto było udekorowane chorągwiami o barwach narodowych. W uroczystości wzięły udział wszystkie miejscowe organizacje. Po akademji publiczność rozeszła się do domów, zaś na Riwierze odbył się wspólny obiad dla członków organizacyj biorących udział w uroczystości. Wieczorem zespół artystyczny odegrał sztukę p. t. „Szaleńcy", poczem odbyła się zabawa ludowa. Nastrój wśród ludności był bardzo uroczysty.

Z Grudziądza.

Kalendarzy teatralny.

Sobota, dnia 22. bm. — po południu „Car Paweł I." specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży — wieczorem „Dobrze urodzony". Ceny od 80 gr do 2 zł.

Wykłady Tow. Krajoznawczego. Po kilkutygodniowej przerwie wznawia Tow. Krajoznawcze swe wykłady, które odbywać się będą w każdy czwartek o godz. 19,30, w auli seminarjum nauczycielskiego przy ul. Lipowej. W czwartek, dn. 20 bm. wygłosi pierwszy wykład w bież. roku prof. Dawidowicz o kolendach. Wykład będzie urozmaicony ilustracjami muzycznemi. Wstęp 10 i 20 groszy.

Przedstawienie szkolne. W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 16 urządza szkoła im. M. Kopernika w „Domu Towarzystw" przy ul. Moniuszki uroczystość szkolną, na program której złożą się śpiewy, deklamacje, oraz przedstawienie amatorskie.

Z urzędu pocztowego. Poruszaliśmy już swego czasu sprawę nieoświetlonego w czasie wieczorów zegara. Potrzebę tę zrozumiał naczelnik p. Misiewicz i zegar obecnie oświetlono. Przy tej okazji należy zaznaczyć, iż w czasie niedzielnych uroczystości urząd pocztowy był bardzo gustownie udekorowany i iluminowany.

Nowy zarząd Tow. Wędkarzy. Na odbytem walnem zebraniu Tow. Wędkarzy dn. 12 bm. został wybrany nast. nowy zarząd: Groszewski prezes (ponownie), Domin wiceprezes (ponownie), Kamiński sekretarz (ponownie), Kowalski zast. sekr., Wiśniewski skarbnik (pon.). W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Szamot i Derkowski ponownie, oraz p. Słupski. Kontrolerami na sezon bieżący pp. Krawczyk i Lewandowski.

Z Pomorskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego. Zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę, dn. 23 bm. o godz. 10,30, w hotelu „Centralnym".

Kino „Apollo" wyświetla film dźwiękowy p. t. „Romans współczesnej panny".

Kino „Orzeł" wyświetla ładny i pogodny film p. t. „Wiosna uczuć". Nadprogram Tom Mix w filmie p. t. „Niebezpieczny szlak".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: † Eleonory kr., Andrzeja Boboli m.
Jutro: Katedry św. Piotra.
Wschód słońca: godz. 7,7.
Zachód słońca: godz. 17,21.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 17 bm. do poniedziałku dnia 24 bm. pełnią dyżur:
1) **Apteka Pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6.
2) **Apteka Pod Koroną**, ul. Dworcowa 74.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum „I. wystawa artystek polskich".

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18.45.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, w wtorki i soboty od 15—19.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, w piątek o 7½ **„Maman do wzięcia"**.

Jutro **„Królowa miljardów"**.

W niedzielę po południu ukaże się zamiast zapowiedzianej rewji H. Zbierzchowskiego, arcydzieło literatury światowej znakomita komedja w 8 obrazach W. Szekspira p. t. **„Wieczór Trzech Króli"**. Zmiana ta przyjęta będzie zapewne z wielkiem zadowoleniem przez prawdziwych wielbicieli teatru. W niedzielę wieczorem zawsze mile witana, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem piękna operetka Falla **„Królowa miljardów"**.

Premjera **„Frasquity"** w sobotę 1 marca.

Nawiązując do zeszłotygodniowych uwag na ten miejscu p. Aliny Krzemińskiej, która słusznie bardzo wystąpiła przeciw że tak powiem apoteozowaniu bliźnich bez względu na ich ujemne strony, pragnąłbym poruszyć rzecz tamtemu tematowi pokrewną. Chodzi mianowicie o rzymską maksymę: de mortuis nil nisi bene — o umarłych nie inaczej, jak tylko dobrze.

Jest to wprawdzie zasada, która przyjęła się w chrześcijaństwie, bo opiera się na miłości bliźniego, któremu za życia a tembardziej po śmierci przebaczać należy. Jednak co do racjonalności tej zasady dałoby się dużo naprowadzić zastrzeżeń.

Już kardynał Richelieu zapatrywał się dość sceptycznie na chwalenie nieboszczyków, którzy złą pamięć po sobie zostawili. To też zapytany, czy takim ludziom wbrew prawdzie należy się pochlebny nekrolog, odparł ze zwykłym mu sardonicznym uśmiechem: naturalnie — pytanie tylko, czy św. Piotr takim nekrologiem da się w pole wywieść.

Nie znaczy to, że należy tym, którzy od nas odeszli, ich błędy po śmierci wytykać. Ale niemniej i kłamliwa chwalba nie jest na miejscu. Budzi ona niejednokrotnie uczucie niesmaku.

Weźmy dla przykładu nekrolog człowieka, który żył tylko dla siebie, był samolubem i nikomu nic dobrego nie zrobił. A jednak w nekrologu tym czytamy, że pracował z korzyścią dla społeczeństwa i Ojczyzny, i dla potrzebujących miał zawsze dłoń otwartą. Czyż ci, którzy za życia znali go jako człowieka nieużytego, nie skwitują takiego nekrologu ironicznym uśmiechem?

Albo umarła kobieta, znana w towarzystwie ze swej wolnomyślności pod względem obyczajowym. I znów słyszy się albo czyta: zgasła matrona, cnót chrześcijańskich pełna... Cóż mają myśleć o tem kobiety, rzeczywiście cnotliwe, jeżeli niecnotę spotykają takie pochwały?

Historja zna wiele wypadków, w których jedynem źródłem biograficznem jakiejś dziejowej postaci jest napisany po jej śmierci nekrolog, pełen pochwał i adoracji. W takiem też świetle żyje ona długi czas w pamięci potomnych, aż przypadek odkrywa inne materjały dotyczące jej życia — i wtedy pryska cała aureola, jaka dotychczas postać tę otaczała. Dowiadujemy się o niej zupełnie co innego, niż mówił pośmiertny panegiryk.

Więc ta bezwzględna chwalba umarłych może być nieraz równoznaczną z wprowadzeniem w błąd opinji publicznej, teraźniejszej i przyszłej. Tego należałoby unikać. Nie rzucajmy na umarłych choćby zasłużonym kamieniem potępienia, ale też nie sypmy na ich trumnę niezasłużonych kwiatów.

Kryspin Wisłocki.

— **Nowe rozporządzenia.** „Dziennik Ustaw" nr. 10 — zawiera rozporządzenia: 1) o ulgach podatkowych dla kapitałów; 2) o lichwie pieniężnej i 3) w sprawie zakazu wprowadzania (przywozu) i przeprowadzania (przewozu) z zagranicy papug.

— **Wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło marszrutę wystawy ruchomej na pierwsze półrocze 1930 r., przewidując **postój w Bydgoszczy w miesiącu maju.** Czy wobec zastoju w handlu i braku obrotów u miejscowych kupców wystawa jest potrzebna — mocno wątpimy.

— **Kasa im. Stefczyka** zawiadamia, że dla wygody członków i rozszerzenia agend spółdzielni, Kasa Stefczyka z Rupienicy przenosi biura z dniem 1-go marca na Nowy Rynek 3, i czynna będzie codziennie od godziny 9—1-ej przed poł.

— **Samopomoc uczniowska gimnazjum żeńskiego dr. Michała Wagnera** składa podziękowanie firmie B. Sommerfeld, przy ulicy Śniadeckich 56 za bezpłatne udzielenie pianina na uroczysty wieczór, ku czci dziesięciolecia oswobodzenia Bydgoszczy.

— **„Reduta"** Sokoła III. odbędzie się w salach Strzelnicy dnia 22. bm. Początek o g. 20. Przygrywać będą dwie orkiestry. Jest to ostatnia najpiękniejsza zabawa w tym karnawale.

— **Nie w Banku Ludowym, lecz w Banku Polskim.** W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o kradzieży 400 zł dokonanej przy okienku Banku Ludowego, na szkodę woźnego tegoż banku. Otóż wiadomość ta jest nieścisłą o tyle, że kradzieży dokonano nie w Banku Ludowym, lecz w Banku Polskim.

— **Ostrzeżenie.** Niejaki A. Lipiński, sam bezrobotny podał ogłoszenie do gazet, że... wyrabia posady — oczywiście za wynagrodzeniem. Jako adres podał plac Piastowski 10. Zamieszkujący tamże urzędnik gazowni miejskiej p. Albin Lipiński nie ma z tą podejrzaną sprawą nic wspólnego i ostrzega czytelników.

— **Firma ofiarą oszustwa.** Pan Karol S. zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 57, padł ofiarą wyrafinowanego oszustwa, dokonanego przez znanego już Wincentego Kicę, który przedstawiwszy się za urzędnika I. K. R. nabrał na kredyt różnych towarów na kilkaset złotych i ulotnił się w niewiadomym kierunku. Przed niedawnym czasem ostrzegaliśmy przed Kicą, który dokonał już całego szeregu podobnych oszustw.

Jakoś to będzie,



póki taką Opatrzność czuwa nad nami.

Do wszystkich

CZŁONKÓW KÓŁEK ROLNICZYCH POWIATU BYDGOSKIEGO!

W środę, dnia 26 lutego 1930 odbędzie się w Bydgoszczy **zjazd delegatów powiatowego oddziału WTKR**, oraz roczne walne zebranie powiatowe dla wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego, według następującego porządku:

1. O godz. 9 odprawi Mszę św. jak również wygłosi okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Hamerski z Wtelna w kościele Klarysek w Bydgoszczy.
2. O godz. 10-ej otwarcie zjazdu delegatów powiatowego oddziału WTKR w w salce „Pod Lwem" (dawn. Ognisko) przy ul. Marszałka Focha (dawn. ulica Jagiellońska) 77.
3. O godz. 11-ej odbędzie się w dużej sali „Pod Lwem" roczne walne zebranie powiatowe dla wszystkich członków kółek rolniczych powiatu bydgoskiego.

Na powyższe zebranie przybędzie kierownik wydziału prawnego WTKR p. Labijak z Poznania, który wygłosi referat w **sprawach podatkowych i prawnych.**

Ze względu na ważność obrad prosimy wszystkich członków kółek rolniczych tut. powiatu o wzięcie jak najliczniejszego udziału w powyższem zebraniu.

Tadeusz Raczkowski, prezes pow. oddz. WTKR. **Władysław Perlik,** sekr. powiat. WTKR.

— **Na rzecz bezrobotnych miasta Bydgoszczy** złożono w dalszym ciągu następujące ofiary: Parafja Serca Jezusowego 200 zł; 8 Dyon Samochodowy całodzienne wyżywienie przez luty i marzec br. dla 20-tu bezrobotnych; 61 pułk piechoty 30 obiadów i 30 kolacyj dziennie; 15 pułk artylerji pol. 300 kg. grochu, 300 kg. penczaku, 300 kg. kaszy, 300 kg. kapusty kiszonej, 100 kg. smalcu ameryk., 100 kg. mąki pszennej, oraz 20 ctr. ziemniaków; 62 pułk piech. 50 obiadów dziennie; p. Wierzbowski 5 zł; p. Karol Reeck 20 zł; p. Afelski 15 zł; N. W. 5 zł; p. Iwicki 10 zł; Koło Przyjaciół Internatu Kresowego 100 zł, oraz zebrane wśród członków Zarządu tegoż Koła 162 zł; Drukarnia Kupiecka 20 bloków kwitowych dla Kuchni Ludowej w wartości 36 zł; p. K. Mazgaj 50 zł; N. N. 10 zł. — Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne podziękowanie. Dr. Śliwiński, prezydent miasta.

— **Na Kuchnię Ludową** 50 zł złożył zawsze ofiarny p. Kucharski, właściciel kawiarni przy ulicy Długiej, imieniem Cechu Cukierniczego w Bydgoszczy.

Akcja bydgoskiego garnizonu
na rzecz pomocy bezrobotnym.

Odezwa moja do tutejszego obywatelstwa odbiła się wdzięcznem echem w sercach pp. oficerów i podoficerów tutejszego garnizonu. P. generał Thommée, jak zawsze — pierwszy ujął inicjatywę, a do apelu stanęli wszyscy! Garnizon bydgoski z p. gen. Thommée na czele postanowił opodatkować się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych. Poszczególne formacje już od 15 lutego br. począwszy wydzielają obiady bezrobotnym, a mianowicie:

1) Dyon Samochodowy oddaje **dla 20 bezrobotnych obiady, śniadania i kolacje;**
2) 61. pułk piechoty oddaje **30 obiadów i 30 kolacyj;**
3) 62 pułk piechoty oddaje **50 obiadów;**
4) Dowództwo 15. p. a. p. ofiarowało **300 kg. grochu, 300 kg. penczaku, 300 kg. kaszy, 300 kg. kapusty kiszonej, 100 kg. smalcu, 100 kg. mąki pszennej i 20 ctr. ziemniaków.**

Pozatem uchwaliły korpusy oficerski i podoficerski opodatkować się dobrowolnie na rzecz bezrobotnych, przeznaczając na ten cel pewien procent od swych poborów.

Ten czyn szlachetny świecić będzie zawsze jako przykład serdecznej łączności wojska z szeroką masą ludu polskiego i będzie dowodem, że nasz bydgoski garnizon i jego dowódca odczuwają sercem każdą niedolę, jaka dotkliwie pognębia szarą masę naszego obywatelstwa.

Cześć im za to!

Lud pracujący o tem nigdy nie zapomni!

Panu generałowi Thommée, Korpusowi Oficerskiemu, Korpusowi Podoficerskiemu oraz całemu garnizonowi składam na tej drodze wyrazy serdecznego podziękowania.

Dr. Śliwiński,
prezydent miasta.

Ofiarni piekarze bydgoscy.

Pan **Oswald Kunkiel,** mistrz piekarski z ul. Długiej 43, posłał dziś do miejskiego Urzędu Opieki Społecznej **30 bochenków chleba** z przeznaczeniem dla bezrobotnych i następującym dopiskiem:

Mając brata-„poetę" w Bydgoszczy,
Który rzekomo o biednych się troszczy
I ofiarował im pewną ilość chleba
Za co jeszcze nie pójdzie do nieba;
Ja daję 30 dużych bochenków
Dla matek, córek i synków,
Aby wśród bezrobotnego narodu
Nie było gwałtów i głodu...
Wszystkim sam pomóc nie mogę
Dlatego do kolegów dzwonię na trwogę.
Proszę więc p. **Jakubowskiego** z Niedź- [wiedzia,
Niech ciągnie ten łańcuch, bo bardzo [potrzeba!

Oswald Kunkiel.

Na bezrobotnych.

P. W. Jung 5 zł i prosi p. St. Szukalskiego.

P. dyr. Gertnerowa 5 zł. Ciąg dalszy: p. kap. Petrasowa.

Kat. Tow. Robotników przy kościele św. Trójcy 20 zł i wzywa Kat. Tow. Robotników przy kościele Farnym.

P. Antoni Chwiałkowski 50 zł i prosi na następców: 1) p. Andrzeja Burzyńskiego, handel węgli i drzewa; 2) p. Apolinarego Burzyńskiego, mistrza piekarskiego; 3) Firmę „Siemens", Dworcowa 61; 4) p. Bronisława Schmidta, skład delikatesów; 5) p. Ignacego Kotlęgę, drogerja Pod Gwiazdą; 6) p. Witolda Kabata, drukarnia; 7) p. Jana Czyżewskiego, mistrza rzeźnickiego; 8) p. Antoniego Przybylskiego, skład obuwia; 9) Firmę Butowski i S-ka, samochody ul. Gdańska 158; 10) p. Wincentego Ramischa, skład cukierków i czekolady.

Personel firmy Fr. Alfr. Matz 5 zł z apelem do personelu firmy O. Neuman.

P. Abramczyk 5 zł i zaprasza p. Wacława Sieberta, hurt. gazet.

P. Zefiryn Rzymkowski 10 zł z prośbą do pp. dyr. Stan. Strzeleckiego i Jerzego Masełkowskiego o to samo.

Z Rady Miejskiej.

Niewielkie przekroczenie 21-miljonowego budżetu. — Bojowa postawa radykalnych socjalistów. — Dyskusja w końcu zeszła na psy...

Bydgoszcz, 20 lutego.

Główne wejście do sali obrad zamknięto, widocznie, aby zapobiec wtargnięciu żywiołów niepożądanych. Na galerji wielu ciekawych słuchaczy. „Najmłodszy" radny z czarną opaską na twarzy (na ławie niezależnych) co chwilę się ogląda, czy go tamci słuchają. Zaraz na początku wszczyna on głośną awanturę, wzywając przewodniczącego, aby prasie **zakazał pisać o komunistach!** Obrońcy komunistów zabrano głos. Spieszą mu z pomocą „towarzysze", którzy przyparci do muru, przyznają jednak, że nie mają monopolu na **zastępowanie bezrobotnych,** gdyż są przedsiębiorcami robót magistrackich...

Po uciszeniu się pierwszej burzy, wprowadzono nowego radnego **Franciszka Wiśniewskiego** i przystąpiono do rozpatrywania „virimentu", to znaczy przesuwania różnych pozycyj budżetowych, i do uchwalenia **dodatkowego budżetu za rok 1929/30,** który referował r. Kurdelski.

Wiceprezydent miasta dr. Chmielarski ostrzegał, by nie liczyć na znaczne wpływy z podatku dochodowego, ponieważ sytuacja gospodarcza się ogólnie pogorszyła.

Radni zaczęli bezlitośnie skreślać nawet te kwoty, które na mocy poprzednich uchwał już są wydane i zapowiedzieli dalsze oszczędności. Mianowicie socjaliści, którzy zwykle opierają się redukcjom, żądali zwolnienia niepotrzebnych urzędników miejskich, dyrektorów, inżynierów itd.

Dodatkowy budżet w kwocie około 900000 zł **obcięto o kilkanaście tysięcy,** wstrzymując nowe nabytki dla muzeum i galerji obrazów (biedni artyści!), utrzymywanie samochodów sanitarnych itp. To co pozostanie wzgl. jeszcze z podatków zaległych i kar wpłynie, wszystko będzie przeznaczone **na pomoc dla bezrobotnych.**

Gołosłowny zarzut radykała Olszewskiego (poparty wyciem na galerji), że Rada Miejska nie pamięta o bezrobotnych, spotkał się ze słuszną odprawą. Awanturującego się drugiego „obrońcę" bezrobotnych r. Wnuka, przewodniczący dwa razy zmuszony był przywołać do porządku.

Rada Miejska jednogłośnie przyjęła wniosek r. Fiedlera, aby wobec grozy położenia zwrócić się do władzy nadzorczej o pozwolenie tymczasowego wydawania sum na roboty doraźne, przed zatwierdzeniem nowego budżetu.

Do sprawy bezrobocia powrócili zawodowi „obrońcy" bezrobotnych przy omawianiu projektu **podwyższenia podatku od psów.** Konieczność podniesienia wpływów z tego podatku z 60.000 zł rocznie na 75.000 złotych (od pierwszego psa 40 zł, od drugiego 80, od trzeciego 100 zł) uzasadniał r. Lonatowski. Psów z roku na rok ubywa, dlatego trzeba... podnieść podatek. Dawniej psów po Bydgoszczy latało 2600, obecnie liczba ich wynosi niecałe 1700. Ulgi mają być stosowane wobec psów podwórzowych, rasowych i takich, które są porzebne do stróżowania, tylko na wniosek. **W obronie właścicieli psów** odważnie stanęli radni dr. Świątecki, prof. Podgórski i Trzebiatowski. Radykalni socjaliści wysuwali najniemożliwsze wnioski, jedni żądali **socjalizacji psów,** to jest sprzedania wszystkich na aukcji i oddania pieniędzy na bezrobotnych, drudzy dowcipkowali z pań, dla których pies jest **jedynym „przyjacielem"** i radzili miłosiernym paniom dać dzieci pod opiekę, ponieważ **matki z biedy dzieci podrzucają...**

Szkoda, że obradom nie przysłuchiwał się nasz kronikarz i satyryk, redaktor Brandowski, bo miałby temat niewyczerpany.

Dyskusja, podsycana przez radykałów, prawdziwie zeszła na psy... Socjalista Wnuk protestował przeciwko uciskowi psów przez rolników na przedmieściach, którzy przemęczają nieszczęsny ród sobaczy, w dzień każąc mu pilnować bydła a nocą stróżować. Pokrzywdzone psy, nie znające 8-godzinnego dnia pracy, nie mają nawet czasu się mnożyć, lecz załatwiają się ukradkiem...

Po niesmacznej, **blisko godzinę trwającej psiej debacie,** zgodzono się na podwyższenie podatku od psów z zastrzeżeniem dra Świąteckiego, aby mniej zamożnym przyznać ulgi i możliwość zapłaty podatku w ratach kwartalnych.

Z powodu odwrócenia uwagi gładko przegłosowano **zmianę podatku od widowisk i zabaw** — na korzyść właścicieli kin.

Wysokość dodatku do państwowego **podatku gruntowego** uchwalono na **100 procent.** „Proletarjusze" chociaż gruntów żadnych nie posiadają, byle tylko się sprzeciwić większości (jak dzieci!) — domagali się obniżenia podatku gruntowego!

Dotychczasowych opiekunów ubogich przemianowano na opiekunów społecznych. Naczelnikiem III. obwodu miejskiego wybrano p. Klemensa Wardackiego.

Ostatnie uchwały wiecu bezrobotnych oddano magistratowi. W najbliższych dniach wybiera się do Warszawy delegacja **do ministra Prystora,** celem przedstawienia mu katastrofalnej sytuacji tutejszego przemysłu.

Walne roczne zebranie Trzeciego Koła Z. U. K.

W ub. środę odbyło się w sali p. Mellera roczne walne zebranie Trzeciego Koła Związku Urzędników Kolejowych. Zagaił prezes p. Kulczyński, witając przybyłych: sekretarza okręgowego p. Jopka, skarbnika okr. p. Teuera, prezesa Koła Drugiego p. Kempińskiego i skarbnika tegoż Koła p. Doberszteina oraz przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego" p. Konarskiego, poczem na ogólne życzenie przewodnictwo zebrania objął p. Jopek. Nastąpiły sprawozdania roczne członków zarządu, z których to sprawozdań wynika, że zarząd pracował bardzo rzetelnie dla dobra Koła i organizacji, starając się przedewszystkiem w miarę sił ulżyć ciężkiej doli najwięcej pokrzywdzonych, wysuwając odpowiednie wnioski do władz ministerjalnych i zabiegając o przychylne ich załatwienie. Jedną z największych bezwątpienia bolączek jest sprawa zwrotniczych i nastawniczych, pełniących służbę nader odpowiedzialną i ciężką, wymagającą skupienia całej uwagi i wielkiej przytomności umysłu, a mimo to tak bardzo pokrzywdzonych pod względem zaszeregowania i płacy w stosunku do innych pracowników kolejowych. To też w tej sprawie, jakoteż i w wielu innych udała się delegacja Z. U. K. z Poznania, Gdańska, Katowic i Bydgoszczy do Ministerstwa Kolei w Warszawie, które w zrozumieniu całej krzywdy, jaka się dzieje zwrotniczym i nastawniczym przyrzekło sprawę przedstawić Radzie Ministrów i spodziewać się należy przychylnego jej załatwienia. Również w sprawie etatowania prowizorycznych zwrotniczych oraz podwyższenia dodatku za pracę nocną i w innych, Ministerstwo zajęło przychylne stanowisko.

Z dalszego ciągu sprawozdań dowiedzieliśmy się, że zarząd pomyślnie przeprowadził współczynniki pracy, zwołał 12 zebrań plenarnych, 4 zarządu, 1 walne i liczy 106 członków. Skarbnik p. Białecki wykazał 270 zł dochodu, z czego pozostało w kasie na rok bieżący 27,36 złotych salda.

Po tych zadowalających sprawozdaniach zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorjum, a wyrazem wysokiego uznania członków dla pracy zarządu było powierzenie mu, z małemi tylko zmianami, mandatu na rok następny. Tak więc prezesem już po raz siódmy został wybrany p. Kulczyński, wiceprezesem p. Jarocki, sekretarzem p. Heleski, zast. sekretarza p. Radzimski, ławnikami pp.: Fryckowski i Follmiller, skarbnikiem p. Białecki, a rewizorami kasy pp.: Klimek i Zablewski. Prezes p. Kulczyński dziękując obecnym za zaufanie objął dalsze przewodnictwo obrad, przystępując do ostatniego punktu porządku dziennego — do wolnych głosów i wniosków.

Wyłoniła się ożywiona dyskusja nad pokrzywdzeniem zwrotniczych i nastawniczych, którą to sprawą polecono zająć się energicznie zarządowi, jako też sprawą tych, którzy zostali pokrzywdzeni przez niewykorzystanie urlopów oraz sprawą uregulowania premij, które obecnie są tak śmiesznie małe, że wynoszą od 75 gr do 2 zł. Poddano ostrej krytyce system udzielania pracownikom porad lekarskich. Na dziesięciu bowiem lekarzy kolejowych w Bydgoszczy, pracownik nie może wybrać sobie lekarza, lecz musi leczyć się u tego, do którego jest przydzielony. Sprawę tą również polecono do załatwienia zarządowi. W końcu prezes powiadomił zebranych o przystąpieniu pracowników kolejowych w Solcu Kujawskim do Koła, na czem zebranie zakończono.

Dodać jeszcze należy, że delegatem do Ministerstwa wybrano prezesa Kulczyńskiego.

Karykatury polityczne.



Poseł Trąmpczyński, wytaczający najcięższe działa przeciw sanatorom.

List do Redakcji.

Piękna myśl dziecka.

Irenka Łoszniówna, uczennica III klasy szkoły ks. Piramowicza w Bydgoszczy nadesłała nam liścik następującej treści:

Czcigodny Panie Redaktorze!

Poproszę Czcigodnego Pana o umieszczenie następującego artykuliku w naszym **„kochanym Dzienniku".**

Apel do moich koleżanek!

W każdej niemal klasie jest koleżanka, której tatuś nie ma pracy, wskutek tego nie może sobie kupić zeszytów lub robótek szkolnych. My szczęśliwe dzieci, które tatusiów mamy w pracy, powinneśmy się opodatkować w ten sposób: **u pani nauczycielki składać po kilka groszy, żeby można było zakupić potrzebne przybory.**

Irena Łoszniówna
ucz. III kl. szk. ks. Piramowicza
w Bydgoszczy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla piękny film sensacyjny p. t. **Kapitan Hazard".** Film ten ilustruje romantyczno-dramatyczne przygody bohaterskiego kapitana, w wykonaniu słynnego Tim Cc Coya. Partnerką jego jest Marion Douglas. Nadprogram arcyzabawna komedja p. t. **„Cyrk na poczekaniu".**

KRISTAL. Po powrocie swym z Ameryki nasza rodaczka, znakomita artystka filmowa, Pola Negri, na gruncie europejskim odnalazła najbardziej sprzyjające warunki dla swego twórczego wysiłku. I oto dziś zobaczymy ją w głównej roli dramatu ilustrującego życie i walkę samotnej duszy ludzkiej, która z upadku wznosi się ku miłości i światłu p. t. **„Ulica potępionych dusz",** pierwszy europejski film naszej rodaczki i pierwszy jej sukces. Nadprogram **„Strażnicy obłoków",** komedja w 2 akt.

MARYSIEŃKA. Po wspaniałej „Żelaznej masce", dziś na ekran wchodzi film nędzy p. t. **„7 przykazanie".** Jest to treści artystycznej film Barzage'a - twórcy „Narodzin ducha" i „Anioła ulicy". W rolach głównych koncertowa para Borzagowska - Janeta Gaynor i Charles Farrel. Szczegóły w ogłoszeniach.

NOWOŚCI. Od wczoraj cudowny dramat pt. **„Ulubienica załogi",** który bardzo podobał się publiczności. Clara Bow, ta nieporównana „szelmutka" włożyła w swą rolę tyle temperamentu, wdzięku, humoru i uczucia, że kreacji tej zapomnieć poprostu nie można. Pozatem interesujący nadprogram „Tygodnik Paramount"

OKO z niebywałem powodzeniem wyświetla niezwykły dramat p. t. **„Nieśmiertelna miłość",** a na scenie występy artystów z dzielnym humorystą Trojanowskich i pierwszorzędnemi tancerzami Loquaj.

PAW wyświetla śliczny obraz w 12 aktach p. t. **„Karjera panny Dodo"** z udziałem ulubieńca Harry Liedtke. Nadprogram komedja i tygodnik „Ślub miss Polonji". Na scenie sztuczki komika Franka flegmatyka.

WOJSKOWE wyświetla wspaniały film p. t. **„Olbrzym gór".** Sensacyjny dramat z Macistesem, najsilniejszym człowiekiem świata w roli głównej. 10 aktów zmagań się szlachetności ze złem. Nadprogram komedja i tygodnik. Uwaga: w sobotę początek o godz. 7,30.

KONCERTY i ZABAWY.

— **Stolarze z Ch. Z. Z.** urządzają swoją tegoroczną zabawę karnawałową w sobotę, dnia 22. bm. w sali p. Kocerki przy ulicy Św. Trójcy. Zabawa ta zasługuje na pełne poparcie.

— **Pracownicy Elektrowni,** organizowani w Chrz. Zjedn. Zaw. bawią się w sobotę, 22. bm. przy dźwiękach znakomitej orkiestry tramwajarzy w sali rzeźni miejskiej. Kto się chce ubawić do syta, niechaj tam pospieszy.

— **Bal nad bale.** W lutym roku bieżącego — wieczorem dwudziestego drugiego — za małe będą Strzelnicy sale — bo „Sokół" III. urządza bal nad bale. — Będzie saxofon, jazz-band, fanfary — skrzypki i trąby a nawet gitary. — Spieszmy zatem wszyscy wraz — bo na smutki jeszcze czas. — Gdy się skończą uczty, bale, — będziemy śpiewać „Gorzkie żale".

— **Herbatka - dancing B. K. S.** Znany ze swej działalności sportowej Bydgoski Klub Sportowy urządza w niedzielę, 23. bm. herbatkę z tańcami w salach reprezentacyjnych Klubu Polskiego przy ulicy Gdańskiej 145. Początek o godz. 6. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **Piękny wieczór.** Tow. śpiewu św. Cecylji przy kościele w Siernieczku urządza w sobotę, 22. bm. w sali p. Kadowej w Brdyujściu wieczorek taneczny i powtórzenie przedstawienia amatorskiego p. t. „Obrona Trembowli" i wesołą farsę p. t. „Generalna próba", poczem tańce z rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 19. O liczny udział obywatelstwa z Bydgoszczy i okolicy prosi zarząd. — Autobus p. Szlagowskiego kursujący między Bydgoszczą a Fordonem w dniu tym specjalnie dowozić będzie gości do Brdyujścia.

— **Djablik zecerski hula!** Najbardziej dokazuje ten pędziwiatr w wykazie składek dla bezrobotnych. Naturalnie! Same nazwiska i nazwiska. W to mu graj! Wczoraj np. z przezacnego pana Pawła Filipowskiego, prezesa Kółka śpiewu piekarzy polskich pod opieką św. Anny zrobił ten piekielny huligan jakiegoś pana Filipowicza. Dalibóg szczęście jeszcze, że nie Filipa z Konopi! Ale na wszelki wypadek prosimy P. T. Ofiarodawców, aby swoje i wzywanych osób nazwiska wypisywali wyraźnie. Bo o nieszczęście nie trudno. Żyje w Bydgoszczy niejaki pan Trajda. Ładne, litewskie nazwisko. Cóż kiedy w listach do nas swą początkową literę piszącą tak jakoś pokręconą, że my ją zawsze czytamy jako S. Niech byśmy mu kiedy w Odpowiedziach Redakcji taką omyłkę zrobili, dopiero byłaby obraza! A zatem raz jeszcze: pan Paweł Filipowski (a nie Filipowicz!) złożył 50 zł itd.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie Koła Ch. D. Bielawki odbędzie się jutro w sobotę 22 bm. o godz. 7 (19-ta) w lokalu p. Mittelstädta. Z referatem przybędzie jeden z pp. redaktorów „Dziennika Bydgoskiego" oraz jeden z pp. radnych miasta. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

RYNARZEWO.

Zebranie Chrześc. Demokracji odbędzie się w niedzielę zaraz po sumie w sali p. **Banacha.** Z powodu ważności referatu, jaki przez red. p. **Kobierskiego** wygłoszony będzie, uprzejmie zapraszamy Sz. Panie i Panów z miasta Rynarzewa i okolicy. O liczne i punktualne przybycie prosi

Sekretarjat Ch. D.

Do wszystkich członków Ch. Z. Z. i Ch. D., którzy pobierają „Dziennik Bydgoski" ze sekretarjatu, przypominam, że bez legitymacji członkowskiej, nie wydam ani jednego egzemplarza. Sosnowski.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie Ch. Z. Z. filji „Lloyd Bydgoski" (fabryka maszyn) odbędzie się w sobotę, dnia 22 lutego br. o godzinie 1-ej w południe w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zebranie Ch. Z. Z. filji metalowców odbędzie się w sobotę, dnia 22 lutego br. o godz. 6-ej wieczorem w sekretarjacie przy ulicy Dworcowej 2. Uprasza się o punktualne przybycie.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 20. 2. (PAT) Prezes Rady Ministrów prof. Bartel przyjął w godzinach rannych p. ministra rolnictwa Jantę-Połczyńskiego, a następnie p. ministra Józewskiego. W godzinach wieczornych p. premjer z małżonką wziął udział w obiedzie, wydanym w ambasadzie angielskiej przez ambasadora Erskine.

Warszawa, 20. 2. (PAT) Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy Rauscher wyjechał do Berlina.

Warszawa, 21. 2. (Tel. wł.) Minister reform rolnych p. Staniewicz udzielił jednej z agencyj prasowych wywiadu, będącego odpowiedzią na głosy prasy niemieckiej, wychodzącej w Polsce, która usiłuje dowieść, że ogłoszony przed paru dniami wykaz nieruchomości ziemskich, które ulegną parcelacji, że ten wykaz jest specjalnie skierowany **przeciwko wielkiej własności niemieckiej.**

Zgon ś. p. Eugenjusza Czerwińskiego.

Lwów (AW). Zmarł tu nagle ś. p. Eugenjusz Czerwiński, profesor politechniki lwowskiej, jeden z najzdolniejszych młodych architektów Polski, twórca szeregu poważniejszych gmachów we Lwowie i innych częściach Polski.

W niedzielę odbędą się w Gdyni wielkie uroczystości.

Gdynia, 20. 2. (PAT) W związku z 10-leciem odzyskania Bałtyku odbędzie się w Gdyni dn. 23 bm. polska manifestacja morska pod wysokim protektoratem p. Prezydenta Rzplitej, p. marszałka Piłsudskiego oraz p. ministra Kwiatkowskiego — obywateli honorowych portowego miasta Gdyni.

Rokowania w sprawie robotników polskich w Gdańsku zakończone.

Gdańsk, 20. 2. (PAT) Prowadzone tu od kilku dni rokowania rzeczoznawców polskich i gdańskich w sprawie ustalenia szczegółów, przewidzianych w protokóle, podpisanym w dn. 6 bm. w Warszawie w sprawie odciążenia gdańskiego rynku pracy zakończyły się. Obecnie ustalona jest tylko redakcja, dotycząca protokółu.

Śmierć wskutek wypadku.

Rojewo. Korespondent z Rojewa donosi: Straszne nieszczęście wydarzyło się w środę dn. 19 bm. sołtysowi z Zawiszyna Rudolfowi Priedölowi, który powracał z żoną z Inowrocławia. W pewnej chwili spłoszył się koń, który w pełnem galopie wpadł do głębokiego rowu, Żona p. Priedöla wyrzucona z powózki upadła tak nieszczęśliwie, iż rozerwała sobie wnętrzności i w 2½ godz. po wypadku zmarła.

Huragan na wybrzeżu Morza Śródziemnego.

Z Triestu donoszą, iż szalał tam straszliwy orkan. Szybkość wiatru osiągnęła 113 klm. na godzinę. Również z Padwy donoszą, iż szalejący w Hiszpanji huragan wyrządził ogromne szkody. Orkan poczynił wielkie spustoszenie na całem wybrzeżu Morza Śródziemnego.

11 osób utonęło w Dunaju.

Na Dunaju, koło Calarashi w Rumunji przewróciła się z powodu burzy barka, przyczem 11 osób utonęło, dwum wioślarzom udało się uratować.

Napad rabunkowy na szosie.

Nakło n. Notecią. W ub. czwartek napadło na jadącego wozem z Kcyni do Nakła, mistrza piekarskiego, p. Cybulskiego, 2 klm. przed wsią Paterek, około 10 rano 2 bandytów, którzy wskoczywszy na wóz obezwładnili go i związali sznurami oraz łańcuchem, położyli na spodzie wozu. Zrabowawszy uprzednio z kieszeni 400 złotych, bandyci zacięli konie, które pojechały ze związanym Cybulskim do wsi Paterek. Napastnicy wsiadłszy na rowery odjechali w przeciwnym kierunku. Związanego Cybulskiego uwolnili dopiero ludzie, gdy konie przybyły do wsi. Za sprawcami śledzi policja.

Z sali sądowej.

Zabójstwo w stanie podchmielenia.

Przed wzmocnioną izbą karną sądu okręgowego, pierwszej instancji, sekcja A., rozpatrzoną była sprawa przeciw 21-letniemu Pawłowi Kleszczyńskiemu z Raczyna, powiatu chodzieskiego, oskarżonemu o zabicie człowieka.

W czerwcu ubiegłego roku, podczas wspólnej towarzyskiej libacji, jaka się odbywała wieczorem w restauracji Laubego w Raczynie, oskarżony w dowód swej sympatji podniósł właściciela tejże restauracji 67 letniego Laubego do góry, za co otrzymał od tegoż policzek. Powstało zamieszanie i aby uniknąć awantury usunięto oskarżonego z restauracji. Gdy oskarżony znajdował się przed restauracją w towarzystwie swych kolegów, wyszedł z lokalu Laube, wołając w języku niemieckim: „czego tu chce ta banda“. Wówczas oskarżony wyrwał z płotu sztachetę i uderzył nią Laubego w głowę tak silnie, że w kilka chwil potem nastąpiła śmierć. Biegli stwierdzili, że jedyną przyczyną śmierci, był cios zadany denatowi przez oskarżonego. Oskarżony tłumaczył się, że był podpity, prosząc ze skruchą o łagodny wymiar kary.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, zasądził oskarżonego Kleszczyńskiego przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na półtora roku więzienia, z zaliczeniem mu aresztu śledczego.

Wypadki przy pracy.

W fabryce obuwia W. Weynerowskiego, 26-letni robotnik stolarski Antoni Pochilski, będąc zajęty przy heblowaniu, doznał okaleczenia palców u lewej ręki.

W fabryce Kurta Winklera, 17-letni posłaniec Paweł Kozłowski, będąc zatrudniony noszeniem desek, skutkiem ześlizgnięcia się deski, doznał zgniecenia palca u prawej ręki.

W Wielkopolskiej Fabryce Papieru, 49-letni robotnik Walenty Szymański, będąc zajęty ładowaniem szlaki na wozy, odgniótł sobie lewe podudzie. Oddano go do szpitala miejskiego, gdzie został poddany operacji.

W tejże samej fabryce, 20-letni robotnik Franciszek Malewski, będąc zajęty przy szpanowaniu zwijacza, został uderzony żelazną sztabą powyżej kolana, doznając uszkodzenia kości w prawej nodze.

W Taborze Miejskim, 70-letni robotnik Franciszek Żołądek, niosąc koniom do żłobu obrok, został nadepnięty przez konia, przyczem doznał zgniecenia prawej stopy.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 22 LUTEGO.

17,15: **Kraków.** Odczyt p. t. „Bibljoteka Zygmunta Augusta“.
20,00: **Białogród.** „Skrzypce czarodziejskie“, opt. Offenbacha.
20,00: **Bern.** „Car i cieśla“, op. Lortzinga.
20,10: **Wiedeń.** „Baron cygański“ J. Straussa.
20,15: **Warszawa.** Feljeton „Kobieta najpiękniejsza“.
21,45: **Paryż.** „Piękna Helena“, op. Offenbacha.
24,00: **Poznań.** Koncert nocny „Philips'a“.

Z życia towarzystw.

Tow. Uczniów Kupieckich. Roczne walne zebranie w środę, 26. bm. w wielkiej sali p. Mellera pl. Piastowski o godz. 8 wiecz. Na zebranie to zapraszamy wszystkich uczniów zatrudnionych w kupiectwie i biurowości.

Stow. Chrz. Narod. N. S. P. Koło Bydgoszcz. W sobotę, 22. bm. o g. 19,30 odbędzie się w auli szkoły wydziałowej żeńskiej plenarne zebranie Stow. Chrz. Narod. N. S. P. Koło Bydgoszcz. Porządek obrad: Referat: „Istota sugestji i jej rola w wychowaniu“ — kol. Biłozor; referat: „Lektura czy wypisy?“ — kol. Kowalski; wnioski do uchwał; komunikaty, wolne głosy.

Bydgoski Chór Męski. Lekcja śpiewu odbędzie się dziś w piątek o godzinie 19,30 u p. Bielawskiego ul. Szczecińska. Liczny udział i punktualne przybycie pożądane.

K. S. „Polonja“. Zebranie zarządu w sobotę, 22. bm. o godz. 19 w lokalu rzeźni miejskiej przy ulicy Jagiellońskiej. Punktualne przybycie wszystkich członków byłego i nowego zarządu konieczne.

Do naczelników gniazd okręgu V. Wyjazd naczelniczek i naczelników gniazd na lustrację Dzielnicy Pomorskiej w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 6,25 z dworca głównego do Grudziądza. Przepisowy strój ćwiczebny obowiązuje (patrz komunikat 63 Dzielnicy). Kierownictwo drh. Jabłoński.

K. S. „Iron“. Pierwsze zebranie miesięczne po walnem zebraniu odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 19.30 w sali „Złoty Róg“ na Okolu. W niedzielę zawody.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie plenarne oddz. młodz. w niedzielę o godz. 4 w salce parafjalnej. Próba teatralna w niedzielę o godz. 10 przed południem w salce parafjalnej.

Polskie Zjednoczenie Drobnych Kupców. Nadzwyczajne zebranie w niedzielę, 23. bm. o godz. 16,30 w sali p. Mellera, plac Piastowski nr. 2.

Baczność, Czyżkówko! Kat. Tow. Rob. Polskich. Zebranie odbędzie się w niedzielę 23. bm. o godz. 11,30 po sumie w salce obok kaplicy. O godz. 18 przedstawienie amatorskie, na które szan. członków oraz gości jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 20. 2. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Pszenica	32,00—32,50
Żyto	18,50—19,00
Jęczmień	18,50—19 00
Jęczmien browarny	22,00—23,50
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	25,00—27,00
Groch Viktorja	30,00—33,00
Owies	16,00—15,00
Otręby pszenne	16,00—00,00
Otręby żytnie	00,00—13,00

Bank Polski płacił w dniu 21 lutego za:

dolary amerykańskie	8,83—8,84
funty szterlingów	43,19¼
franki szwajcarskie	171,36
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	212,08
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austrjackie	125,14
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,30

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 20 lutego 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 51,00— 00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—91,00
4% listy zastaw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 039,00—(39,25—039,50
5% Pozyczka premjowa serja II 75,00— 00,00
Bank Polski I. em. 161,00—000,00
Cegielski H. I em. 41,00— 00,00
Hartwig Kantorowicz I em. 63,00—00,00
„Unja“ (dawniej Ventzki) I em. 60,00— 00,00

Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 20 lutego 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	128,00	127,75	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	076,50	000,00	077,25

Akcje w złotych:

Bank Polski	16,300—163,75
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 79.00
Lilpop	25,25— 25,00
Norblin	000,00—065.00
Starachowice	20,75— 21,00
Zieleniewski	000,00—060,00

HUMOR i SATYRA.

Fachowa ocena.

Kucharz (przyglądając się swemu nowonarodzonemu dziecku): Boże, jakie to maluśkie! Z tego nie byłoby ani cztery porcje.

Miłośnik zwierząt.

— Czy lubi pan zwierzęta?
— O, bardzo.
— Które najbardziej?
— Zająca z buraczkami.

Też prezent.

— Cóż podarujesz swej żonie w dniu jej imienin?
— W zeszłym roku kupiłem jej suknię, w tym roku zapłacę ją.

Prędzej się doliczył...

Mały Jurek wraca do domu po bójce na ulicy.

— Znowu się biłeś? — strofuje go matka. — Mówiłam ci, że w razie gniewu trzeba liczyć do stu, a wówczas gniew przeminie i wszystko będzie dobrze.

— Tak uczyniłem. Ale matka Karola poradziła mu, by liczył tylko do pięćdziesięciu...

POLECENIA

Akuszerka
przyjmuje panie do połogu wdom. E. Stachowiakowa, Wągrowiec, Gnieźnieńska 43. 4427

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka, WełnianyRynek nr. 5/6. (3857

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16012

Maskowe (F2532
kostjumy tanio wypożyczam. Zouny 1, III.

Przyjmuję F2520
wszelkie prace kuśnierskie, wykonuję szybko i tanio. Długa 18, 1 piętro.

Kostjum
maskowy wypożyczę. Ul. Sienkiewicza 19, II. ptr. prawo. F2514

Kostjumy
maskowe wypożycza Mazurkiewicz, Chrobrego 16. F2529

Powozy
bryczki, półszorki, kanapy, leżanki, materace poleca najtaniej T. Wacławski, Chełmno, Marsz. Focha 2. F-2541

SPRZEDAŻE

Wielki
wybór majątków ziemskich, mniejszych i większych resztówek, bardzo ładnych młynów, cegielni, tartaków, gościńców, kamienic, wil, interesów handlowych i t. p. Poleca: Biuro Pogoń, Dworcowa 80

Gospodarstwo
prywatne około 60 mórg z żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Władysław Karwasz, Salno pocz. Koronowo, pow. Bydgoszcz. 4421

Gospodarstwo
10 mórg dobrej ziemi, 15 minut od dworca zaraz na sprzedaż. M. Manthei, Jeżewo pow. Swiecie. F2524

Korzystnie
sprzedam lub wydzierżawię gosp. 36 mórg dobrej ziemi. Budynki masywne, w tem mały deputat. Wpłaty 8—10 tys. zł. Jan Lempka, Nowe Glinki, p. Koronowo, pow. Bydgoszcz, stacja kol. Bruchniewo. 4435

Kamienica 4473
I ptr., ogród owocowy, 2 morgi roli z handlem towarów kolonjalnych, sprzedaż win, piwa i tytoniu przy rynku, 8 pok. mieszkanie przy objęciu wolne, nadaje się dla 2 rodzin zaraz sprzedam. Cena podług ugody. Franciszek Standare, Solec Kujawski, Kościuszki 23.

Skład
kolonjalny 2 pokoje z kuchnią tanio na sprzedaż. Adr. wskaże Dz. Bydg. 4403

Dwa
składy fryzjerskie w centrum, dobrze prosperujące. Toruńska 5, więtojańska 10. F2525

Skład
kolonjalny i delikatesów z 2 pokojami, towarem i urządzeniem z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F2516

Plac
budowlany na sprzedaż. Gołębia 74. 4470

Dom
z wolnem mieszkaniem, restauracją kolonjalka, wtem 3½ morgi roli w okolicy Grudziądza sprzedam. Wiad. w Dz. Bydg. F2552

Place (4488
budowlane tanio na sprzedaż. Esmont, Szubińska 19

Sprzedam
urządzenie fabryczne do wyrobów czekolady oraz druki firmowe. Grudziądz. Długa 16. 4343

Siano
około 200 ctr. sprzedam. Rentz, Toruńska 45. (4468

Motocykl
tanio sprzedam. Grodzka 17, II lewo. F2536

Meble
buduar, salonik na sprzedaż. Wiadom. 20 Stycznia nr. 5, I p. F2526

Maszyna
krawiecka w dobrym stanie na sprzedaż. Łokietka 4. 4458

Wózek
dwukołowy mało używany jest do oddania. Ulica Krasińskiego 7 (parter). 4464

Baczność
pp. stolarze: Okazyjnie drzewo jesionowe także w mniejszych i artjach bardzo korzystnie do nabycia. Ul. Toruńska 1. (4462

Bufet
kredens tanio sprzedam. Grunwaldzka 148, parter prawo. F2553

Na sprzedaż
krowa młoda i wóz roboczy. Jagiellońska 60. 4501

Motocykl
bardzo tanio sprzedam firmy „Eichler". Siewert, Filarecka 3. 4495

Pianino
śliczny dźwięk sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska nr. 65. F2548

Wagon
siana na sprzedaż. Wawrzyniec Cygan, Łopatki przy kościele, stac. Książki. (4516

KUPNA

Kamienicę
kupię w Bydgoszczy do 120.000 gotówki wpłacę 40.000 i dam nieruchomość dochodową miasto powiatowe wartość 45.000 reszta do umowy, mieszkanie ze składem wolne. Zgłoszenia: Biuro Pogoń Dworcowa 80.

Kupię
używane pompy do głębokości 30 mtr. Wiad. A Kobuś, Św. Trójcy 17a. 4438

Kupię
mały samochód dobrze utrzymany. Najchętniej Tatrę lub Fiat. Oferty Bydgoszcz Libelta nr. 10, Hrynkiewicz. F2527

Poszukuję (4313
kupna mleczarni z podaniem ceny. Oferty do Dz. Bydg. pod „Mleczarnia".

Kupię
dom za natychmiastową wpłatą 30,000 zł. Oferty przyjmie Dz. Bydg. pod „30,000 zł". Agenci wyłączeni. 4478

LEKCJE

Kurs handlowy
5-cio miesięczny na Prakt, kursach handl. Prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ulica Chrobrego 7, rozpoczyna się 1-go marca br. Zapisy przyjmuje codziennie od 12-1 i 6—7. Dyrekcja. (3050

Nauka
plisowania i karbowania, oraz 6 form i komplet urządzenie tylko 130 zł. Uwaga: formy na składzie. J. Dulman, Bydgoszcz, Podgórna 1. 4475

POSADY WOLNE

Poszukujemy
zdolnych zastępców dla ratalnej sprzedaży premjówek. Stała egzystencja. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa nr. 11a. Inkasuje należności wekslowe. 3913

Zastępcy losowi
którzy zajmują się obligacjami Państwowemi na raty oraz ci którzyby zająć się chcieli. Zgłosić się do szefa Banku, Hotel Metropol, Frisch. 4500

Poszukujemy
zdolnych zastępców do sprzedaży losów na raty! Nasi zastępcy zarabiają miesięcznie ponad zł 4000, nie ponosząc zadnego ryzyka, ponieważ wszelkie na raty sprzedane premjówki i dolarówki przechowujemy we własnym skarbcu. Niskie ceny i najlepsze prowizje, patent, P. K. P. Piszcie natychmiast: Lombardowy Bank Spółdzielczy, Lwów, Mickiewicza 4. 3912

Poważny
bank zaangażuje zdolnych i wymownych zastępców do sprzedaży dolarówek i premjówek. Płacimy prowizję o 25% wyższą od konkurencji. Skrupulatne obliczenia prowizyjne co 15 dni. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 271. (4465

Pomocnik
piekarski dzielny w swym zawodzie obeznany w cukierni poszukuje posady od 1. 3. lub zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Ino". (F2481

Posadę
dam za wypożyczenie kilku tysięcy. Gwarancja: zastaw i hipoteka. Zgł. pod „Stała" do filji Dz. Bydg. (F2539

Kasjerka
znająca wszelkie prace biurowe (korespondencję, ştenografję, pisanie na maszynie itd.) potrzebna od 1 marca r. b. Zgł. z podaniem dotychczasowej działalności i wymaganiem pensji uprasza się pod „B. 1910" do Dz. Bydg. 4476

Sprzedawaczkę
do składu rzeźnickiego z dobremi świadectwami. warunek znajomość języka polskiego i niemieckiego. Zgł. wraz z fotografją i podaniem pensji, Engling, rzeźnictwo Wejherowo. 4451

Bufetowa
siła pierwszorzędna, która tylko w pierwszorzędnych lokalach pracowała od 1-go marca potrzebna. Oferty nadsyłać z odpisami świadectw, fotografją, podaniem wieku i warunków. Kawiarnia „Pomorzanka" Toruń ul. Szeroka 20. (4514

Służąca
do wszystkich prac potrzebna zaraz. Hotel Metropol. 4498

Osoba
która się zajmie domem bez służącej potrzebna. Gdańska 75 c, m. 6. (4525

Służąca
uczciwa, pracowita, umiejąca gotować, potrzebna od 1 marca. Zgłoszenia Bernardyńska 11 I piętro lewo pomiędzy godz. 1—3. (F2540

Uczeń
syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić do składu delikatesów. Pierwszeństwo mają z prowincji. Życiorys dołączyć. Grzęda, Dworcowa 89. F2523

Solidna
instytucja bankowa poszukuje zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji premjowych na raty. Niebywała nowość. Bezkonkurencyjnie najwyższe prowizje. Początkujących pouczamy. Zgłosz. Lwów. Skrytka pocztowa 283. 3710

25 złotych
dziennie nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon. Gdynia. (4136

Apteka
poszukuje wpracow. siły pomocn. męskiej na stałą posadę. Of. z pod. referencji i gaży do Dzien. Bydg. pod „Nr. 152". 4278

Fryzjerka
i fryzjer potrzebni od 1. 3. do mniejszego miasta. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Siła". (4394

Pomocnik
fryzjerski do wypomóżki potrzebny. Toruńska 4. 4493

Pomocnica
potrzebna do składu sprzętów kuchennych. Sniadeckich 24. F2528

Dzielna
prasowaczka pożądana. Hetmańska 25. 4483

Biegła
stenotypistka, władająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. Adwokaci Maciaszek i Cisewski, Bydgoszcz, Gdańska 6. 4469

Śpiewaczki
operetkowej poszukuje zespół operetkowy. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Operetka". 4471

Kwartet
lub trio dobrze zgrany, potrzebny od 1. III. br do większej kawiarni na Pomorzu Zgł. z podaniem warunków do „Par" Toruń, Szeroka 46 pod „Trio" 4441

Dzielną
kucharkę poszukuje od 1 marca b. r. Restauracja Rzeźni Miejskiej. (4392

Kucharka (4459
która w restauracji pracowała potrzebna zaraz. Strzelnica, Toruńska 175.

Pokojowa
potrzebna od 1. III. Wymagane prasowanie sztywnej bielizny, cośkolwiek szycia. Pensja 50 zł. Wiadomość: Pani Łokotowa, Jagiellońska 52. F2479

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem zaraz. Swiętojańska 16, III p. prawo. F2551

Służąca (4496
do wszystkiego z doskonałem gotow. i prasowaniem sztywnej bielizny, uczciwa i porządna potrzebna od 1. III dla samotnego pana na małe miasto. Zgł. z świadectw. Gdańska 42, III. prawo.

Służąca
czysta i pracowita do wszelkiej pracy domowej może się zgłosić. M. Fengler. Wełniany Rynek 11, w składzie. (4502

Przyjmę
dziewczynę tylko z wioski najchętniej sierotę. Zdunek Poznańska 27. Kiosk. (4456

Poszukuję
lepszej służącej, która dobrze gotuje i pierze od 1 marca. Bydgoszcz, Piotra Skargi 4 w składzie. F2521

Ucznia 4477
przyjmie St. Świtalski, mistrz mechaniki, Nakło n./N., Dąbrowskiego 294.

Ucznia
do mego składu kolonjalnego i restauracji poszukuję zaraz. Z. Dąbrowski, Nakło, Bydgoska 359. (4463

Uczeń
rzeźnicki z 1½ roczną praktyką poszukuje posady zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Uczeń". (4467

Chłopiec
do posyłek zaraz potrzebny. Sadowczyk, Zacisze 5. F2546

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna
panienka z bardzo porządnego domu, która już pracowała w interesie poszukuje posady, również do interesu jako uczennica lub pomocnica. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F2494

Szofer-ślusarz
kawaler, obeznany z maszynami rolniczemi wszelkiej konstrukcji, posiadaj. dobre świadectwa, poszukuje posady - najchętniej na majątku. Buczyński, Strębaczno p. Kowalewo (Pomorze). (4472

Kołodziej
dzielny w swym zawodzie poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Zgłosz. pod „2549" do filji Dzien. Bydg. F2549

Pomocnik
gastronomiczny poszukuje posady lub bufet na rachunek, z kaucją 2000 zł. Zgłosz. do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Nr. 565". 4515

DZIERŻAWY

Ubikacja
nadająca się na warsztat krawiecki, szewcki, lub t. p. w dobrym punkcie zaraz do wydzierżawienia Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „A. B. U." F2522

Skład
z 2 pokojami tanio do wydzierżawienia. Hetmańska 19, gospodarz. (F2517

Oberżę
dobrze zaprowadzoną w dużej kościelnej wsi wraz z mieszkaniem natychmiast wydzierżawię. Pierwszeństwo mają reflektanci którzy mają widok uzyskania koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych na własne nazwisko, jak inwalidzi itd. Warunki dzierżawy podług ugody. Stacja kolejowa w miejscu. W. Doering, Barkocin pow. Kościerzyna. 4315

Piekarnia
w dużej wiosce kościelnej z kompletnem urządzeniem składowem i piekarni, z powodu stosunków familijnych zaraz korzystnie do wydzierżawienia. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Piekarnia". 4356

Kuźnia
w biegu do wydzierżawienia, narzędzia sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. F2535

Poszukuję
młyny wodne do dzierżawienia. Oferty nadesłać pod „Młyn" do Dziennika Bydg. 4396

MIESZKANIA

Mieszkanie
5—6 pokoi wynajmę. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Ogród". F2375

Za F2515
wypożyczenie 10,000 zł dam mieszkanie przy Bydgoszczy opał i procent. Adres wskaże Dz. Bydg.

Pokój
i kuchnia do wynajęcia. Gołębia 89. (4474

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią wynajmie gospodarz. Bełzka nr. 94. 4526

Mieszkanie
pokój z kuchnią oddam za wypożyczeniem 2 do 3000 zł. Komorne w procencie. Adres wskaże Dz Bydg. F2543

Mieszkanie
pokój i kuchnia wraz z meblami z powodu wyjazdu tanio do oddania. Esmont, Szubińska 19. 4489

POKOJE

Pokoju
elegancko umebl. w śródmieściu poszukuję od 1. 3. Łask. zgł. pod „Solidny" do Dz. Bydg. (4320

Poszukuję
komfortowego pokoju z utrzymaniem lub bez na parę tygodni, w okolicy Placu Kochanowskiego. Oferty pod „Komfortowy" do filji Dz. Bydg. F2534

Pokój
umebl. dla pana. Wileńska 1, I ptr. lewo. (F2380

Pokój F2550
umebl., fortepianem solidnemu panu wynajmę. Gamma 8, I piętro lewo.

Pokój
umebl. ewentl. z używaniem kuchni do wynajęcia Adres wskaże Dzien. Bydg. 4499

Pokój
dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 17, parter prawo. F2542

Pokój
z pianinem, utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II lewo. 4504

Pokój
do wynajęcia dla 2 panów Gdańska 107. F2513

Pokój
umebl. do wynajęcia. Wolter, 20 Stycznia 28. (F2567

Pokój
dobrze umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. 2530

Dwa
osobne pokoje do wynajęcia. Gajowa 4, gospodarz. 4487

Pokój
Hetmańska 13, II. F2531

Pokój
od pierwszego z utrzymaniem, dla inteligentnego pana lub pani. Marcinkowskiego 10, I ptr prawo. F2537

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Bernardyńska 10, II ptr. lewo. F2538

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864 (4411

10—20,000 zł
oddam na I hipotekę. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Nortol 36". F2519

Wspólnika
z gotówką 4500 zł. umiejący szoferować, do przedsiębiorstwa handlowego. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Szofer 3". 4484

List
z krzyżykiem, proszę się nie wydać. Na wszystko co było mówione — brak dowodu. F2513

Za
długi męża mego Stanisława Łańskiego nie odpowiadam, oraz ostrzegam przed kupnem mieszkania bez mojej wiedzy, gdyż to jest moje. Helena Łańska. 4492

Przybłąkał
się jamnik. Weselński, Henryka Dietza 4, parter prawo. 4460

†

Dnia 20-go bm. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w szpitalu wojsk. w Toruniu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany kolega ś. p.

Adam Ziętal

sierżant orkiestry 62 p. p. Wlkp.

przeżywszy lat 31.

W Zmarłym traci orkiestra jednego z wzorowych muzyków, oraz gorliwego podoficera należącego do organizatorów tejże orkiestry w czasie powstania Wielkopolskiego, o czem zawiadamia pogrążony w smutku

Kapelmistrz i orkiestranci 62 p. p. Wlkp.

Czas pogrzebu będzie w dniu jutrzejszym dodatkowo podany w kronice. (4531

†

Dnia 19-go bm. o godzinie 6-tej rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długoletnich cierpieniach mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat i wujek

ś. p.

Kleofas Piojda

przeżywszy lat 51, o czem donosi

RODZINA.

Bydgoszcz, Poznań, Inowrocław.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 16-tej z kaplicy nowego cmentarza.

Msze św odbędą się w kościele Serca Jezusowego w sobotę o godzinie 6-tej i w poniedziałek o godzinie 9-tej. (4507

†

W dniu 19 lutego 1930 r. zmarł po dłuższych i ciężkich cierpieniach

ś. p.

Kleofas Piojda

funkcjonarjusz Miejskiego Urzędu Podatkowego

W Zmarłym traci Towarzystwo szlachetnego i gorliwego członka. Cześć Jego pamięci!

Towarzystwo Urzędników Miejskich w Bydgoszczy.

4508

†

Dnia 19-go bm. o godzinie 8^{30} rano zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat i szwagier

ś. p.

Władysław Przybylski

w 51 roku życia, o czem zawiadamia krewnych, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego - pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby Bydgoszcz, Chełmińska 4.

Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 b m. o godzinie 7-mej rano w kościele Św. Trójcy.
4460

†

Dnia 18 bm. o godz. 10^{30} przed południem zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza nigdy niezapomniana matka, teściowa i babka

ś. p. z Chmielewskich

Antonina Wypijewska

w 45 roku życia, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Mąż, córki i rodzina.**

Bydgoszcz, dnia 21 lutego 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 3,30 p. p. z domu żałoby przy ul. Senatorskiej 38.

Msza św. za spokój duszy ś. p. Zmarłej odbędzie się w niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 7,30 rano w kaplicy na Bielawkach. (4490

†

Dnia 20 lutego 1930 r. o godz. 1,30 w nocy zmarła po długich cierpieniach zaopatrzona Sakramentami św. (4529

ś. p.

Pelagja Kruczkowska

W smutku pogrążona

rodzina A. Kruczkowskich i Chojnackich.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23. II. o godz. 4,45 z kaplicy nowego cmentarza.

Wywołanie. Rolnik Czesław Zywert z Dziedzinka wniósł o wywołanie zaginionego listu hipotecznego z daty Koronowo 9. VII. 1897, wydanego dla wierzytelności hipotecznej z tytułu schedy po matce oprocentowanej na 5%, a zapisanej w księdze wieczystej Dziedzinek karta 5 w dziale III pod l. 13 na rzecz Romana Zywerta w kwocie 4510.00 mk. Wzywa się posiadacza wyżej wymienionego listu hipotecznego do zgłoszenia swych praw i przedłożenia listu najpóźniej w terminie wywoławczym który odbędzie się **dnia 19 września 1930 r. o godz. 10** w niżej podpisanym Sądzie pod rygorem pozbawienia mocy prawnej wspomnianego listu hipotecznego. (4447
Koronowo, dnia 22 stycznia 1930 r. **Sąd Grodzki.**

W poniedziałek, dnia 24. II. br. o godz. 11-tej przy **ulicy Jagiellońskiej 23** (składnica skarbowa) w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę:

większą ilość konfekcji dziecięcej, bielizny, jaczek, rajtus, parę set pończoch damskich i dziecięcych, czapek dziecięcych, kapeluszy damskich, męskich i dziecięcych, stół składowy, dwie szafy oszklone prima i wiele innych niewymienionych przedmiotów od oferty z ostatniej licytacji. (4481

I. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych - Bydgoszcz

Wielki

zakład wulkanizacyjny

składający się z kotła parowego, ławy węży, ławy form do 7" (muldów) potrzebnych kichów parowych, profili i narzędzi **tanio sprzedam.** Zgłoszenia do Dzien. Bydgosk. pod „Zakład". (4146

KLISZE drukarskie

do reklam, druków i katalogów wykonuje pierwszorzędnie w kilku godzinach

DRUKARNIA BYDGOSKA

SPÓŁKA AKCYJNA

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego" - ul. Poznańska 29/30

Przetarg przymusowy.

Dnia 22 bm. o godz. 9-tej sprzedam przy ulicy **Dworcowej 75:** 4528

300 sztuk czajników galwanizacyjnych.

Kucharz, kom. sądowy.

We wtorek 25. II. br. o godzinie 12-tej przy **ul. Śniadeckich 47a** sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę

samochód ciężarowy Forda.

I. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych - Bydgoszcz.

We wtorek 25. II. rb. o godzinie 10-tej przy **ul. Gdańskiej 141** skład książek „Lektor" sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę (4480

przeszło **8000 książek.**

I. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych - Bydgoszcz.

Przetarg.

Dnia 6. III. 1930 r. o godzinie 12 odbędzie się w biurze **Dyrekcji Dróg Wodnych** publiczny przetarg

na dostawę materjałów faszynowych

do robót regulacyjnych na dolnej Wiśle na odcinkach Zarządów dróg wodnych Toruń, Chełmno i Tczew w roku 1930 a to na dostawę około:

40.000 m_3 faszyn lasowych i

900.000 sztuk palików faszynowych.

Oferty opieczętowane z napisem „Oferta na dostawę materjałów faszynowych" z podaniem ilości, terminu, ceny i miejsca dostawy można wraz z obowiązującym wadjum składać aż do chwili rozpoczęcia przetargu w biurze Dyrekcji, gdzie też można przeglądnąć szczegółowe warunki dostawy i zasięgnąć bliższych informacji. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert. (4518

Toruń, dnia 18. II. 1930 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych.

Kamieniarzy

i kierownika zakładu kamieniarskiego

poszukuję zaraz do mego zakładu na Pomorzu. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw do administr. Dziennika Bydgoskiego pod „Kierownik". 4449



Przed użyciem — Po użyciu

Krem i mydło „Kosmos"

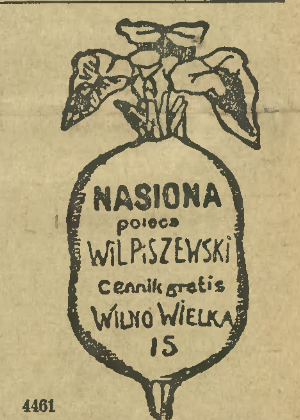
usuwa pod gwarancją

Piegi **żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery** (3292

Mydło 2 zł. Krem 2,50 zł.

Do nabycia

tylko w firmie „Kosmos". Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.



4461

Dwa wielkie śpichlerze

na sprzedaż lub do wynajęcia. Zgłoszenia pod **„W. R."** do Dziennika Bydg. 4457

Fisharmonje

krajowe i zagraniczne nowe i używane poleca

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin

Bydgoszcz 1333

ul. Śniadeckich 56.

POLECENIA

Podaję

niniejszem do wiadomości, iż z dniem 20. 2. 1930 przeniosłem kancelarję moją z ulicy Długosza 8, na ul. Śniadeckich 20, parter lewo. Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy. (4530

Wózki

dziecięce. Fabryka „Sport", 3 Maja 19, telefon 7, przyjmuje wszelkie reparacje. (4491

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

37 mórg, w tem 13 łąki z torfem wraz żywym i martwym inwentarzem zaraz na sprzedaż. Cena podług ugody. Gawiński, Murowaniec poczta Ciele pow. Bydgoszcz. 4523

Wiertarkę

kuźnię polną, lampę do lutowania i różne narzędzia sprzeda tanio Kowalski, Nakielska nr. 3. F2544

Okazyjnie

sprzedam z powodu familijnych stosunków 2 ptr. dom na Pomorzu w pow. mieście w dobrem położeniu w Rynku, w którym znajduje się skład bławatów za cenę 40 tys. zł, wpłaty 20 000 złotych Poważne zgłoszenia przyjmuje: B. Wiśniewski, Skórcz, pow. Starogard 4535

Pianino

piękne w tonie okazyjnie sprzedam. Drygas, Długa 18. 4524

Zakład

fryzjerski zaprowadzony na prowincji za cenę 1.700 zł sprzedam. Zgł. „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. „53,325". 4512

Żyrandol

elektr. bardzo elegancki nadający się do salonu lub sali jadalnej, ponieważ zbyteczny na sprzedaż. Nowy Rynek 11, I. (4532

Rower

wyścigowy na sprzedaż. Rupienica 9. 4521

POSADY WOLNE

Poszukuję

inteligentnych wymownych panów do sprzedaży niezbędnego artykułu w każdym domu za wysoką prowizją. Zgłosz. przyjmnę i angażuję w piątek dnia 21 lutego w Bydgoszczy, w hotelu Gelhorna, Dworcowa. Stanisław Hołoga, Gniezno, Rynek 13. (4534

Kilka

zdolnych panów przyjmę jako przedstawicieli. Zarobek tygodniowy 200 zł i więcej. Zgłoszenia osobiste z dokumentami, w piątek, sobotę, poniedziałek 10—4. Gdańska 125, parter. 4511

POSADY POSZUKUJĄ

Wiolonczelista

wolny. Zgł. Malinowski, Inowrocław, Błonie 1. (4505

Osoba

starsza intelig., znająca wszechstronnie gospodarstwo wiejskie i miejskie, pielęgniarstwo, dobrze gotuje, zna również pracę biurową, szycie, może wychować dzieci, pracowita, oszczędna, skromnych wymagań, referencje i świadectwa poważne, przyjmie posadę ewentualnie zaraz. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Pielęgniarstwo". 4513

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.